

Jubileuszowa sesja Rady
Miejskiej z okazji 645-lecia
Mszczonowa

str. 3

Szczęśliwa siódemka
dla św. Jana

str. 24

Na zakończenie
wakacji
w amfiteatrze

str. 38

W świątecznym
klimacie

str. 43



MERKURIUSZ MSZCZONOWSKI

Gminny Biuletyn Informacyjny **WYDANIE JUBILEUSZOWE** grudzień 2022 / nr 12 (320)

645 LAT!



645 lat MSZCZONOWA

ISSN:1730-8186 Egzemplarz bezpłatny

Szczęśliwa siódemka dla św. Jana

24



Wszyscy jesteśmy harcerzami!

35



Mszczonowianie zasiedli na „ławeczce”

31



Spis treści

Jubileuszowa sesja Rady Miejskiej z okazji 645-lecia Mszczonowa	3
Sylwester Maciej Maciejewski – Artysta rozślawiający Mszczonów	12
Obrazy malowane Sercem	13
Mszczonów ma 645 lat!	16
Wystawa samorządowa w Małej Galerii	21
Dzień wspomnień w Bibliotece	22
Szczęśliwa siódemka dla św. Jana	24
Wydarzyło się w Izbie Pamięci	28
Wystawa „Mszczonów w historycznym obiektywie” na płocie przykościelnego parku	29
Kolejny wakacyjny weekend w amfiteatrze	30
Mszczonowianie zasiedli na „ławeczce”	31
Weekend w mszczonowskim amfiteatrze	32
Taneczny weekend wakacji	32
Zwieńczenie lipcowych weekendów w amfiteatrze	33
Wszyscy jesteśmy harcerzami!	35
Podróż przez muzyczne gatunki	36
Przetańczony weekend	37
Na zakończenie wakacji w amfiteatrze	38
Nie zapominamy o Mszczonowskim Wrześniu`39	39
Romantyczne spotkanie w parku	40
W świątecznym klimacie	43





MARZEC

Jubileuszowa sesja Rady Miejskiej z okazji 645-lecia Mszczonowa

645 lat – taką symboliczną rocznicę nadania praw miejskich Mszczonów obchodził 22 marca 2022 r. Z tej okazji w niedzielę, 13 marca, w sali teatralno-kinowej Mszczonowskiego Ośrodka Kultury zorganizowano uroczystą, XLIV sesję Rady Miejskiej, która rozpoczęła rok świętowania lokalnego jubileuszu.

Zanim Przewodniczący Łukasz Koperski otworzył obrady władz samorządowych, w kościele pw. św. Jana Chrzciciela odbyła się okolicznościowa msza święta w intencji mieszkańców miasta i gminy, którą odprawił proboszcz ks. kan. Tadeusz Przybylski, dziekan Dekanatu Mszczonów.

W liturgię słowa zaangażowali się przedstawiciele samorządu. Czytania z Pisma Świętego jako lektorzy przedstawili dyrektor GCI Beata Sznajder oraz Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Suski. Okolicznościową modlitwę powszechną przeczytała zaś Przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych RM Barbara Gryglewska.

Po modlitwie w kościele farnym zgromadzeni udali się do Mszczonowskiego Ośrodka Kultury. Uroczysta sesja Rady Miejskiej rozpoczęła się od wysłuchania hejnału miasta, który skomponował śp. Jacek Zielonka, kapelmistrz Orkiestry Dętej OSP Mszczonów. Zgromadzeni uczcili również minutą ciszy pamięć wszystkich osób zasłużonych dla Ziemi Mszczonowskiej.



Kolejnym punktem obrad było odczytanie przez przewodniczącego Łukasza Koperskiego uchwały w sprawie zasad używania symboli Gminy Mszczonów, którą Rada Miejska podjęła w dniu 26 sierpnia 2020 r. Prowadzący obrady przedstawił także okolicznościowy referat, w którym opowiedział o procesie powstawania nowego statutu, zawierającego m.in. wizerunki herbu, flag, sztandaru oraz insygniów. Najważniejszy z gminnych dokumentów obligował również Radę Miejską do podjęcia uchwały w sprawie sposobu używania naszych lokalnych symboli, którą odczytał przewodniczący Łukasz Koperski.

Zarówno prezentacja aktu prawa miejscowego jak i referatu były wstępem do podniosłego momentu wręczenia Przewodniczącemu Rady Miejskiej Łukaszowi Koperskiemu oraz Burmistrzowi Mszczonowa Józefowi Grzegorzowi Kurkowi insygniów, z wizerunkiem nowego herbu miasta. Ceremonię ich symbolicznego przekazania poprowadził komendant Hufca ZHP Mszczonów harcmistrz Przemysław Zawadzki a towarzyszyła mu asysta skła-



dająca się z harcerzy: Gabrieli Sosnowskiej, Wiktorii Majewskiej i Stanisława Wiśniewskiego. Młodzi druhowie oprócz przekazania nowych symboli władzy samorządowej mieli tego dnia jeszcze jedno, niezwykle ważne zadanie. Właśnie im przypadł zaszczyt symbolicznego zmienienia flagi miejskiej na zgodną ze statutowymi zapisami, czyli zawierającą wizerunek obecnego herbu – baszty z trzema erkierami.

Z okazji jubileuszu 645-lecia nadania praw miejskich dla Mszczonowa swoje okolicznościowe przemówienia odczytali również przedstawiciele władz samorządowych. Przewodniczący Łukasz Koperski pokrótce przedstawił historię powstania centralnego

punktu gminy oraz opowiedział o szansach rozwoju i jego walo-
rach. W wystąpieniu pojawiły się także wątki osobiste oraz te dotyczące samorządowej kariery mówcy.

Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek w swoim prze-
mówieniu opowiedział o nowoczesnym obliczu miasta, które pomimo swojego symbolicznego „wieku” może się pochwalić wieloma innowacyjnymi inwestycjami, zrealizowanymi na jego terenie. Tymi gminnymi, związanymi z wodą geotermalną i przygotowaniem terenów pod dzielnicę przemysłową, jak i zewnętrznymi, wśród których wódcarz wymienił park wodny Suntago, basen dla nurków Deepspot oraz zakład firmy Corning,



produkującej światłowodów. Burmistrz podziękował również radnym wszystkich kadencji, pracownikom Urzędu Miejskiego i wszystkim lokalnym instytucjom a przede wszystkim mieszkańcom, którzy przez 32 lata obdarzali go swoim zaufaniem.

Po przemówieniach przyszedł czas na rozstrzygnięcie konkursu „Wymyśl hasło na urodziny Mszczonowa”. Wyniki ogłosiła przedstawicielka organizatora, dyrektor MOK Grażyna Pływa-

czewska, która poinformowała zebranych, że w głosowaniu na Facebooku zwyciężyło hasło „Tradycje przekute w rozwój”. Nagrodę oraz pamiątkowy dyplom z rąk honorowych patronów zmagani, przewodniczącego Łukasza Koperskiego i burmistrza Józefa Grzegorza Kurka, a także kierującej Ośrodkiem, odebrała autorka Dagmara Bednarek. Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, całą swoją nagrodę finansową przekazała na gminne



konto, dedykowane wsparciu dla uchodźców z Ukrainy, przebywających na terenie Ziemi Mszczonowskiej.

Podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej głos zabrali też zaproszeni goście. Gratulacje z okazji 645-lecia nadania praw miejskich dla Mszczonowa złożyli: starostowie Beata Sznajder i Krzysztof Dziwisz, Przewodniczący Rady Powiatu Żyrardowskiego Klaudiusz Stusiński i radna Anna Bednarek, wiceprezydent Żyrardowa Adam Lemiesz a także Jarosław Pięcek w imieniu burmistrza miasta i gminy Wiskitki. Kilka słów do zebranych skierował również Ryszard Stusiński, przewodniczący Komisji Budżetu, Rozwoju i Rolnictwa Rady Miejskiej, który zacytował słowa stworzonej przez siebie pieśni o Mszczonowie. Na zakończenie obrad przewodniczący Łukasz Koperski podziękował wszystkim zaangażowanym w przygotowanie uroczystej sesji.

Zebrani w MOK mieli również okazję poznać przeszłość i teraźniejszość Ziemi Mszczonowskiej w formie audiowizualnej. Na kinowym ekranie wyświetlono bowiem okolicznościowy film, przygotowany przez Gminne Centrum Informacji. Po seansie, w ramach części artystycznej, na scenie zaprezentowali się Barbara Tritt (sopran) i Szymon Tritt (pianino) w utworach braci Maklakiewiczów, przedstawicieli najśłynniejszego, mszczonowskiego rodu.

Uroczystość zakończył słodki poczęstunek w sali klubowej MOK, w ramach którego zebrani goście mogli spróbować okolicznościowego tortu urodzinowego, przygotowanego dla Mszczonowa – jednego z najstarszych miast Zachodniego Mazowsza.

Tekst: Dagmara Bednarek, GCI

Foto: GCI

645^{lat} MSZCZONOWA

**„HISTORIA MSZCZONOWA
WIERSZEM PISANA”**

WYNIKI KONKURSU

**Kategoria
szkoła podstawowa:**

- I. Mateusz Gromek
- II. Joanna Gromek
- III. Patrycja Kośnik

**Kategoria
młodzież i dorośli:**

- I. Krystyna Albinowska
- II. Joanna Kuran
- III. Tadeusz Charmuszko

{3: Miejska
Biblioteka
Publiczna
w Mszczonowie



I miejsce w kategorii szkoła podstawowa - Mateusz Gromek

Mam lat osiem,
 Moje miasto ponad sześćset.
 Ale z legend wiem,
 Że nie było to miasto a wieś-
 Dzięki księciu Ziemowitowi III,
 Który może przyjechał na grzyby.
 Tak mu się tu spodobało, że ze wsi,
 Miasto powstało.
 Prawa miejskie w 1377 r. mu nadano,
 I przez kilka dni zapewne świętowano.
 W głowie mi się nie mieści –
 A przypominam, że głowa ośmiolatka,
 To nie szuflada, a mała szufladka,
 Że przez prawie 600 lat,
 Żadne złe wydarzenie nie spadło na nie.
 Aż przyszła II Wojna Światowa, okropna, wielka
 - wiem bo widziałem w telewizji okropne z niej zdjęcia.
 Z nieba na Mszczonów spadły bomby,
 A na ulicach z karabinów padały strzały.
 Przerażeni mieszkańcy w panice uciekali.
 Ale jak czytałem, to nie wszyscy Niemców się bali.
 Były pod Osuchowem tacy Ułani –
 Choć nie było ich tak wielu,
 W porównaniu z Niemcami,
 Zacięcie walczyli nawet szablami!
 Choć ja dziecko jestem jeszcze,
 To wiem, że ta walka od początku,
 Była na niepowodzenie skazana.
 Z szablą na karabin, nierówna walka.
 Trudne to były czasy.
 Jednak nadzieja na wolność się tliła.
 11 września 1939 roku Strzelcy Kaniowscy w nocy
 Miasto odbili z rąk Hitlera.
 Choć krótka to była chwila,
 Nadzieja w spokój i zwycięstwo powróciła.
 Zemścił się potem Niemiec okrutnie,
 Zabijając wybitnych mieszkańców
 Lekarza Zarachowicza, burmistrza Tańskiego
 Czy księdza Gołębiowskiego.
 I był to ostatni dzień wolności,
 W wojennych dziejach naszej miejscowości.
 Kiedy teraz patrzę na moje miasto
 To nie wierzę, że taka mroczna ta historia.
 Mnie się tu podoba,
 Nawet jak deszczowa pogoda.



**PRZEMÓWIENIE BURMISTRZA MSZCZONOWA JÓZEFA GRZEGORZA KURKA
Z OKAZJI OBCHODÓW 645. ROCZNICY
NADANIA PRAW MIEJSKICH DLA MSZCZONOWA
WYGŁOSZONE PODCZAS UROCZYTEJ SESJI RADY MIEJSKIEJ W DNIU 13 MARCA 2022 R.**

Szanowni Państwo,

dzisiejsza uroczysta sesja symbolicznie rozpoczyna rok świętowania jubileuszu Mszczonowa. 645 lat to dla każdego miasta piękny wiek i powód do dumy. Spoglądając wstecz, na karty historii dalszej i tej, której stała się naszym udziałem, nietrudno zauważyć, jak bardzo zmienił się świat, zmienili się ludzie. Jak bardzo zmienił się Mszczonów i jak bardzo zmieniliśmy się my sami, jego Mieszkańcy. Jedno jednak było, jest i mam nadzieję, że zawsze będzie niezmiennie. Przywiązanie do tradycji i korzeni. Przywiązanie do tego wszystkiego, co buduje naszą lokalną tożsamość i sprawia, że tu jest nasze miejsce na Ziemi, więc nie szukamy już innego. Nie ma zresztą takiej potrzeby, bo mszczonowskie tradycje z sukcesem udaje się łączyć z nowoczesnością i innowacjami, których na naszym terenie nie brakuje.

Jednym z największych bogactw Ziemi Mszczonowskiej jest woda geotermalna, którą skutecznie wykorzystaliśmy do tego, by wyróżnić się wśród innych miast. Jej pierwszym zastosowaniem było użycie płynnego ciepła do ogrzewania budynków. Dzięki temu wyeliminowano kotłownie węglowe, funkcjonujące na mszczonowskich osiedlach budynków wielorodzinnych. W 2008 r. w Mszczonowie powstał Kompleks Basenów Termalnych, który służy rekreacji mieszkańców a także przyciąga turystów, chcących skorzystać z leczniczych właściwości ciepłej wody. Płynne bogactwo naszego terenu to zresztą unikat. Woda geotermalna, wydobywana w Mszczonowie od 1997 r. z głębokości ponad 1,5 km, jest słodka, podczas gdy z reguły ma ona słony smak. Również to udało nam się wykorzystać. Geotermalna ciecz płynie w kranach i w tężni na jednym z miejskich skwerów, poprawiając zdrowie i samopoczucie odwiedzających go mieszkańców czy gości.

Nowoczesny Mszczonów słynie zresztą właśnie z wody. W 2020 r. miały miejsce dwa wydarzenia, które bardzo mocno wpłynęły na postrzeganie naszego miasta, dodając do niego kolejne, innowacyjne elementy. Pierwszym z nich było otwarcie Suntago Wodny Świat, czyli największego, zadaszonoego parku wodnego w Europie. Choć zlokalizowany jest on w podmszczonowskiej Wręczy, to stał się wizytówką także miasta. Największa inwestycja w regionie ma zresztą wpływ nie tylko na całą, naszą gminę, ale również na sąsiednie samorządy.

Kolejnym znakiem rozwoju Mszczonowa było otwarcie basenu Deepspot, które także odbyło się w 2020 r. W momencie przyjmowania pierwszych gości, obiekt ten był najgłębszym tego typu na świecie, ponieważ pozwala nurkom zejść na głębokość 45,4 m. Obecnie pod tym względem Deepspot jest pierwszy w Europie



i drugi na świecie. Ciepła, krystalicznie czysta woda przyciąga pasjonatów nurkowania nie tylko z całej Polski, ale również z oddalonych państw. W obiekcie odbywają się także ćwiczenia służb ratunkowych i szkolenia wszystkich tych, którzy chcą rozpocząć swoją podwodną przygodę.

Symbolem nowoczesności i innowacji jest też miejska dzielnica przemysłowa, której zazdroszczą nam sąsiednie miejscowości. W 2021 r. rozpoczęła się budowa zakładu produkcyjnego firmy Corning Optical Communications Polska, który będzie jednym z największych tego typu w Unii Europejskiej. Ta amerykańska firma jest światowym liderem rozwiązań optycznych. Właśnie w niej stworzono pierwszy światłowód do przesyłania impulsów na duże odległości, bez którego nie można sobie wyobrazić dzisiejszej komunikacji. Powstanie zakładu Corning to kolejny znak tego, że nasze miasto słynie ze sprzyjania innowacyjnym inwestycjom, że nie boi się zaufać wizjonerom, że jest doskonałym miejscem do rozwijania działalności. Na Węźle Mszczonów Południe stworzymy kolejną, nowoczesną dzielnicę przemysłową z super technologiami.

645 lat naszego miasta pokazało, że przywiązanie do tradycji, do walorów przyrodniczych czy do historii może być siłą napędową rozwoju. Wykorzystując to, co mamy, czyli wodę i ziemię, wprowadziliśmy Mszczonów w nowoczesny świat sprawiając, że niewielkie miasto położone na Mazowszu, stało się symbolem innowacji. Dziękuję członkom wszystkich kadencji Rady Miejskiej za zgodne realizowanie tej wspólnej wizji przyszłości, którą udało nam się zamienić w teraźniejszość. Dziękuję wszystkim pracownikom Urzędu Miejskiego i gminnych instytucji, którzy wspierali nas w działaniu. Przede wszystkim jednak dziękuję Mieszkańcom Mszczonowa za zaufanie, którym przez te wszystkie lata obdarzali mnie oraz radnych z naszego Komitetu Wyborczego Forum Samorządowe, podczas każdych wyborów stawiając na doświadczenie, samorządową zgodę oraz wizję rozwoju opartego na wykorzystaniu tradycji i walorów miasta.

JÓZEF GRZEGORZ KUREK



645^{lat}
MSZCZONOWA



**PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ ŁUKASZA KOPERSKIEGO
Z OKAZJI OBCHODÓW 645. ROCZNICY
NADANIA PRAW MIEJSKICH DLA MSZCZONOWA
WYGŁOSZONE PODCZAS UROCZYTEJ SESJI RADY MIEJSKIEJ W DNIU 13 MARCA 2022 R.**

Szanowni Państwo,

Mszczonów to jedno z najstarszych miast Zachodniego Mazowsza. Już w XII w. funkcjonował jako książęca wieś targowa a jego nazwa pojawia się w oficjalnych dokumentach od połowy XIII w. Historia centralnego ośrodka naszej gminy rozpoczęła się więc tak naprawdę znacznie wcześniej niż 22 marca 1377 r. Datę tę uznano za symboliczny moment nadania praw miejskich, ponieważ taka znalazła się w najstarszym, zachowanym dokumencie, w którym o Mszczonowie napisano jako o mieście. Autorem tego pisma był mazowiecki książę Ziemowit III, dlatego też to jemu najprawdopodobniej można przypisać wyniesienie Mszczonowa do obecnej rangi.

W ten sposób rozpoczęła się 645-letnia historia wypełniona burzliwymi okresami, chwalebnymi zdarzeniami, kontynuowanymi po dziś dzień tradycjami oraz nazwiskami ludzi, którzy zapisali się w niej złotymi zgłoskami. W dziejach naszej „małej Ojczyzny” nie brakuje elementów, mających wpływ na to, w jakim miejscu dziś się znajdujemy, na to, w jakim mieście dziś żyjemy.

Od początku swojego powstania Mszczonów leżał na skrzyżowaniu szlaków komunikacyjnych. Przez miasto biegł słynny szlak bursztynowy, było ono także częścią traktu śląskiego. Mszczonów, jako ważny ośrodek handlowy, w okresach pokoju zyskiwał ogromną szansę na rozwój. Niestety, doskonałe położenie miasta miało także swoje złe strony. Lokalizację Mszczonowa doceniali również najeźdźcy, więc stał się on dość szybko łupem hitlerowskich okupantów, którzy przy okazji zniszczyli ok. 85% zabudowy. Historię miasta naznaczyły także pożary, również mające wpływ na to, że zachowało się w nim tak niewiele zabytków czy dawnych dokumentów.

Czasem też rozwój Mszczonowa był hamowany w dziwnych okolicznościach. Do dziś nie wiadomo, dlaczego tak naprawdę przez nasze miasto nie poprowadzono linii Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. O tym, jak ogromne znaczenie mogłaby ona mieć dla Mszczonowa, świadczyć może chociażby gwałtowny rozwój Rudy Guzowskiej i jej przekształcenie w miasto Żyrardów, będące efektem kursujących przez jej teren pociągów. Jedna z miejskich legend głosi, że to mieszkańcy Mszczonowa obawiali się wpływu bliskości kolei na swoje życie i w ten sposób zmarnowali oferowaną szansę. Być może jednak decyzja zapadła na zupełnie innym szczeblu a rozpowszechniane opowieści miały tylko przenieść ciężar odpowiedzialności na społeczność miasta. Tego się już jednak pewnie nigdy nie dowiemy.



Kolejną ogromną szansą dla Mszczonowa był zmierzch komunizmu. Jeszcze przed 1989 r. wiele osób z mojego otoczenia wyjeżdżało nie tylko z miasta, ale wręcz poza granice kraju. Pamiętam, jak pojawiła się możliwość, żebym i ja wyjechał z Polski, na przykład do Ameryki. Nie skorzystałem z tej okazji. Być może wyda się to naiwnością, ale wierzyłem, że pewnego dnia ludzie nie będą musieli wyjeżdżać, bo swoją „Amerykę” zbudujemy tutaj, na Ziemi Mszczonowskiej.

Kiedy w 1990 r. przywrócono w Polsce samorządność, moje marzenie powoli zaczęło się spełniać. Do głosu doszły głęboko zakorzenione na naszym terenie tradycje – rzemiosło i przedsiębiorczość. W skład Rady Miejskiej weszli przedstawiciele całego społeczeństwa. Rolnicy, sportowcy, nauczyciele czy rzemieślnicy. Wszyscy oni byli lokalnymi patriotami, którzy w kolejnych kadencjach robili wszystko, by zapewnić rozwój miasta i całej Ziemi Mszczonowskiej.

Po raz pierwszy zaszczytu otrzymania mandatu radnego dostałem w 1994 r. a w 1996 r. objąłem funkcję przewodniczącego tego gremium. Przez lata swojej działalności samorządowej mogłem przekonać się, jakie czynniki mają wpływ na sukces gminy. Odpowiedni ludzie współpracujący w zgodzie i połączeni długofalową wizją rozwoju to właśnie taka gwarancja budowania na solidnych fundamentach, gwarancja wzrastania konstrukcji a nie ciągłego zmieniania planów odnośnie jej końcowego wyglądu.

My, radni, oraz burmistrz Józef Grzegorz Kurek patrzyliśmy w tym samym kierunku a motywacji zawsze dodawało nam ogromne zaufanie Mieszkańców, okazywane podczas każdego wyborów samorządowych.

Efektom tych wysiłków nas, samorządowców i całej społeczności, były nowe możliwości, nowe technologie i nowe inwestycje, które pojawiły się w Mszczonowie w ciągu ostatnich dekad. My wszyscy, jako Mieszkańcy, potrafililiśmy przekuć tradycje w sukces, tworząc markę Mszczonowa, który rozwija się nie zapominając o swojej historii i korzeniach.

ŁUKASZ KOPERSKI



645^{lat}
MSZCZONOWA



 KWIECIEŃ

Sylwester Maciej Maciejewski – Artysta rozsławiający Mszczonów

W ramach obchodów 645 rocznicy nadania praw miejskich Mszczonowski Ośrodek Kultury zaproponował mieszkańcom spotkania z osobami, które rozsławiają naszą „małą Ojczyznę”. Wybór pierwszego gościa mógł być tylko jeden - Sylwester Maciej Maciejewski, znany z wielu wybitnych ról filmowych i teatralnych aktor rodem z Mszczonowa. Spotkanie odbyło się 2 kwietnia w sali klubowej MOK-u. Wszystkich przybyłych na nie mieszkańców przywitał kierownik Marek Baumel. Rozmowę z gwiazdą wieczoru poprowadziła dziennikarka Justyna Napierała.

Sylwester Maciej Maciejewski swoje mszczonowskie wspomnienia rozpoczął od opowieści rodzinnych i szkolnych. Jak sam podkreślał, talent zawdzięcza rodzicom oraz nauczycielom, którzy pomogli mu rozwinąć wrodzone zdolności. Mama uwielbiała śpiewać, natomiast ojciec zawsze spełniał się plastycznie. Przystrajał grób pański w kościele pw. świętego Jana Chrzciciela, budował co roku jeden z ołtarzy na procesję Bożego Ciała, a także namalował portret Ojca Świętego Jana Pawła II, który do dziś wisi w kościele farnym.

Zdolności artystyczne młodego Sylwestra odkryła jego nauczycielka Helena Olejnik. Następnymi pedagogami, którzy pomogli rozwinąć talent byli: Barbara Dudzińska, Stanisław Szymański oraz Danuta Wiktorzak, dzięki której zaczął brać udział w konkur-

sach recytatorskich. Wybór szkoły aktorskiej jako pierwszy zasugerował mu kolega Szymon Redlich. Gość MOK-u wspominał, jak to z wymienionym przyjacielem oraz Łukaszem Koperskim (obecnym przewodniczącym Rady Miejskiej w Mszczonowie), Janiną Zgagą i Agnieszką Laskowską przeżywali harcerskie przygody.

W tym samym czasie młodym harcerzem był też dzisiejszy kierownik MOK-u Marek Baumel. Pan Marek jest wirtuozem gitary, więc od razu padła propozycja wspólnego przypomnienia kilku harcerskich przebojów, śpiewanych przez mszczonowskich druhów w latach 70tych. Trio Sylwester Maciej Maciejewski, Marek Baumel oraz obecna też na spotkaniu Agnieszka Laskowska (obecnie Dobrzyńska) wykonało po mistrzowsku niezapomnianych „Mszczonowiaków” oraz „Błękit jeziora”.

Słynny mszczonowianin podzielił się też z przybyłymi na spotkanie mieszkańcami opowieściami dotyczącymi początków swej aktorskiej drogi. Zaczął, oczywiście, od wspomnień z PWST, gdzie – jak to podkreślił - wykładał wtedy sam Aleksander Bardini – aktor, reżyser teatralny i filmowy oraz pedagog. To właśnie dzięki niemu udało się świeżo upieczonemu absolwentowi uczeni aktorskiej trafić do Teatru Komedia, którym kierowała Olga Lipińska. Do PWST – jak wspominał Sylwester Maciej Maciejewski – za jego czasów starało się o przyjęcie 365 osób, dostało się jedynie 25, a edukację w jego roczniku ukończyło zaledwie 15.

Wymagania stawiane studentom były bardzo wysokie. Zawód aktora jest stresujący i wyczerpujący. Wymaga ciągłego podnoszenia kwalifikacji. Praca sceniczna jest dla aktora najistotniejsza. Gość MOK-u zadziwił wszystkich stwierdzeniem,



że nigdy nie miał marzenia, aby zagrać Hamleta. Ponoć największą satysfakcją przyniosła mu rola służącego Filipa w „Dożywociu” Fredry. W filmie takim wspomnianym wcieleniem był Bogumił Maślanka jeden z głównych bohaterów komedii „Pieniądze to nie wszystko” Juliusza Machulskiego. Co się zaś tyczy przygody serialowej, to dla nikogo nie było zaskoczeniem wskazanie na słynnego Solejuka z „Rancza”.

Publiczność wieczoru usłyszała wiele anegdot związanych z pracą na planie tego także popularnego przeboju TVP. Okazuje się, że aktor nigdy nie spróbował nawet tak zachwalanych pierogów swej serialowej żony, ani nie zakosztował trunku, z którego zastąpiła wilkowyjską ławeczka. Jednak rolą życia dla Sylwestra Macieja Maciejewskiego jest, jak się dowiedzieli wszyscy uczestnicy sobotniego spotkania, rola dziadka. Pan Maciejewski jest zakochany w swojej wnuczce i to ona jest dla niego najważniejsza.

Słynny mszczonowianin mieszka dziś w Królewie, w powiecie płońskim. W jego miejscowości – jak dodał z uśmiechem - nie wszyscy wiedzą, gdzie stoi dom Sylwestra Maciejewskiego, za to każdy potrafi wskazać drogę do Solejuka. Artysta godzi się z tym, iż ta rola tak do niego przyłgnęła, choć podkreśla, że dla aktora takie zaszufladkowanie nie jest korzystne i zapewnia, że potrafi odnaleźć się w różnych scenicznych i filmowych wcieleniach.

W rodzinnym mieście zagrał kiedyś księcia Ziemowita III, podczas hucznie obchodzonego święta miasta. Jak zaznaczył czuje się cały czas mszczonowianinem i uwielbia przyjeżdżać w rodzinne strony.



Podczas spotkania w MOK-u jego krewni, państwo Staszewscy, wspólnie z prowadzącą rozmowę Justyną Napierałą przygotowali niespodziankę w postaci prezentacji starych fotografii, które rozbudzały wspomnienia rodzinne. Ta fotograficzna podróż bardzo spodobała się publiczności.

Przedstawiciele MOK-u na zakończenie wieczoru wręczyli swemu gościowi cały pamiątkowy zestaw, wypełniony różnego rodzaju mszczonowskimi gadżetami. Za niezwykle udane spotkanie podziękował też aktorowi obecny w sali klubowej burmistrz Józef Grzegorz Kurek. Obiecał mu ponadto postawienie symbolicznej „ławeczki Solejuka” w jednym z mszczonowskich parków. Przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych RM Barbara Gryglewska gratulując swemu byłemu uczniowi wielu udanych ról poprosiła natomiast o przekazanie do Izby Pamięci Ziemi Mszczonowskiej pamiątek związanych z zawodową drogą artysty.

MM

KWIECIEŃ

Obrazy malowane Sercem

Każdy, kto w sobotnie, kwietniowe popołudnie udał się do MOK-u, mógł przekonać się, czym są prawdziwa pasja i talent. W ramach obchodów 645-lecia nadania praw miejskich dla Mszczonowa w Małej Galerii instytucji zorganizowana została wystawa lokalnego artysty, malarza Romana Zabłockiego. Wernisaż ekspozycji o nazwie „Przestrzenie miasta, prze-

strzenie koloru – przestrzenie kształtu” odbył się w sobotę, 23 kwietnia.

Spotkanie otworzyła dyrektor MOK Grażyna Pływaczewska, która powitała licznie zebranych uczestników wydarzenia. Wśród tłumu, który zgromadził się w Małej Galerii, można było spotkać rodzinę i przyjaciół artysty, ale także przedstawicieli lokalnych organizacji pozarządowych czy samorządu, który reprezentowali m.in. przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski i burmistrz Józef Grzegorz Kurek.

Po gospodynie wydarzenia głos zabrał sam autor, również rozpoczynając od podziękowań dla przybyłych na wernisaż. Artysta



opowiedział też pokrótce o sobie i swojej twórczości, a także wyraził wdzięczność dla organizatorów wystawy – dyrektora Grażyny Pływaczewskiej i wszystkich pracowników Mszczonowskiego Ośrodka Kultury. Kierująca instytucją wraz z opiekunką Małej Galerii Anną Lipińską-Brodą w ramach podziękowania za udostępnienie prac, wręczyły bohaterowi wydarzenia piękny bukiet kwiatów. Na zakończenie głos zabrała przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych radna Barbara Gryglewska, która nie kryła uznania dla talentu mszczonowskiego artysty.

Na zorganizowanej w Małej Galerii MOK wystawie można podziwiać obrazy olejne o różnorodnej tematyce. Wśród nich znajdują się portrety, płótna religijne, martwa natura, pejzaże, a także dzieła abstrakcyjne. Uważni obserwatorzy wśród gości wernisażu mogli dostrzec jedną z modelek mszczonowskiego Mistrza Pędzla. Jej portret również podziwiać można w Małej Galerii MOK. Niestety, zdecydowana większość prezentowanych obrazów została wypożyczona od obecnych właścicieli. Właśnie dlatego w Małej Galerii oglądać je można było zaledwie przez tydzień. Patrząc na zgromadzone dzieła nikt chyba jednak nie miał wątpliwości, dlaczego posiadacze tak magicznych płócien nie chcą się z nimi rozstawać na zbyt długo.

Prezentowane na wystawie obrazy dowodzą ogromnej wrażliwości malarza i uwagi, z jaką obserwuje on otaczającą go rzeczywistość – miejsca i ludzi. Płótna abstrakcyjne zaskakują z kolei

artystyczną wizją, dowodzącą niezwyklej wyobraźni artysty. Choć Roman Zabłocki nie uważa się za zawodowego malarza, a jedynie pasjonata, to jednak jego ogromny talent wyróżniłby stworzone przez niego dzieła nawet spośród obrazów w znanej galerii sztuki. Sobotni wernisaż pokazał, że prawdziwa pasja powiązana z talentem sprawia, że powstaje piękno, które trudno opisać słowami. Piękno, które po prostu trzeba zobaczyć!

Roman Zabłocki całe swoje życie jest związany z Mszczonowem, w którym mieszka. Swoją artystyczną pasję zaczął realizować w 1989 r. Sam podkreśla, że talent odziedziczył po dziadku. Początkowo, artysta nie upubliczniał swoich dzieł. Na szczęście dla wszystkich wielbicieli jego talentu, w końcu odważył się pokazać swoje płótna innym. Dziś, po latach od tego wydarzenia, jest cenionym artystą nie tylko lokalnym. Jego obrazy zdobią ściany domów nie tylko w Polsce, ale także w Szkocji, Belgii, Holandii czy na dalekiej Syberii. Prace Romana Zabłockiego można oglądać na fanpage'u na Facebooku, który nosi nazwę „Malowanie z Papużką”. To nawiązanie do wiernego towarzysza artystycznych podróży Mistrza – papużki Papciusia. Zachęcamy do obserwowania tej strony i kibicowania wyjątkowemu, mszczonowskiemu Artyście!

Dagmara Bednarek, GCI



II miejsce w kategorii szkoła podstawowa - Joanna Gromek

Miasto moje takie małe,
 Ale dawno temu już powstałe.
 Tak się spodobało Księżu Ziemowitowi,
 Że prawa miejskie nabył na nie.
 Burzliwe dzieje następowały
 A w Mszczonowie lud w spokoju żył cały.
 Omijały go klęski i żywioły.
 Odgłosy powstań tu nie docierały.
 Aż przyszła II Wojna Światowa...
 I u bram miasta stanął żołnierz Hitlera.
 Siał śmierć i zniszczenie,
 W ludzkich sercach wielkie spustoszenie.
 Spalił nasze miasto całe!
 Wielu wybitnych ludzi stracił na stałe!
 Lekarza Stanisława Zarachowicza,
 Co leczył bezinteresownie rany
 Dosięgła ręka hitlerowskiego oprawcy.
 Ale Niemiec nie mógł czuć się bezpiecznie,
 Pod Osuchowem polski żołnierz ułan
 W bój poszedł waleczny!
 Choć wróg miazdzącą przewagę miał,
 To bój zacięty aż pięć godzin trwał!
 Aż do ostatniego pocisku
 Bronili swej Ziemi.
 Kiedy zabrakło już amunicji,
 Z szablą w ręku na wroga się rzucili
 I swą odwagę życiem przepłacili.
 Płakał Mszczonów zmęczony
 Do gołej ziemi od bomb wypalony.
 Choć to już minęło,
 Niech nie powróci.
 Pamiętajmy o tragedii tych ludzi,
 A dziś nasze miasto,
 Choć nadal małe
 Jest dla mnie czymś więcej niż tylko mieszkaniem.





MAJ

Mszczonów ma 645 lat!

Rok 2022 to czas świętowania 645-lecia nadania praw miejskich dla Mszczonowa. Przez całe dwanaście miesięcy odbywało się szereg wydarzeń, które upamiętniały jubileusz centralnego ośrodka gminy. Główna impreza rocznicowa przypadała na sobotę, 28 maja. Z uwagi na niekorzystne warunki atmosferyczne świętowanie, początkowo zaplanowane w plenerze, przeniesiono do obiektu miejskiej hali sportowej.

Uroczystość symbolicznych urodzin miasta była poprzedzona wizytą na lokalnych nekropoliach, podczas której złożono kwiaty i zapalono znicze na grobach zmarłych burmistrzów Mszczonowa: Mariana Jackowskiego, Jana Ignacego Raczynskiego i Franciszka Kumorskiego. Znaki pamięci pozostawiono również na przykościelnym, symbolicznym grobie Aleksandra Tańskiego – włodarza miasta rozstrzelanego 11 września 1939 r.

Jubileusz rozpoczęła popołudniowa msza święta w intencji Mszczonowa i mieszkańców całej gminy. Okolicznościową Eucharystię w kościele pw. św. Jana Chrzciciela odprawili

w koncelebrze dwaj proboszczowie lokalnych parafii - dziekan Tadeusz Przybylski i ksiądz Sławomir Tulin.

Po zakończeniu mszy świętej zaproszeni goście i mieszkańcy udali się do hali sportowej, by uczestniczyć w dalszej części obchodów. Tę rozpoczęła krótka opowieść o historii miasta. Jego dzieje zgromadzonym przybliżyli członkowie Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego Barbara Gryglewska i Piotr Dymecki. W trakcie ich wystąpień można było zdobyć informacje o początkach miasta i tym, jak wyglądało życie jego pierwszych mieszkańców.

Do zgromadzonych kilka słów przygotowanych na tę okazję skierował również Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. W swoim przemówieniu przypomniał, jak wyglądało miasto w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

- Mszczonów był wówczas małym miasteczkiem, jakich w Polsce były setki. Nie wyróżniał się niczym szczególnym – zauważył wólarz gminy, by następnie wspomnieć o ówczesnym braku oświetlenia ulicznego, szpetocie budynków publicznych czy mniejszym obszarze, który zajmowało miasto. Opowieść o dawnym Mszczonowie poprzedziła krótkie podsumowanie bieżącego wyglądu i symboli rozwoju gminy.







Burmistrz Józef Grzegorz Kurek nie zapomniał o firmie FM Logistic, która zapoczątkowała pierwszą, miejską dzielnicę przemysłową, ani niezwykłych obiektach i innowacyjnych inwestycjach, wśród których wymienił: Suntago (największy zadaszony park wodny w Europie), Deepspot (najgłębszy basen dla nurków na Starym Kontynencie i drugi pod tym względem na świecie), Cornig (producent światłowodów) oraz Synektik (farmaceutyki). Na zakończenie wóldarz podziękował wszystkim mieszkańcom za lata obdarzania go zaufaniem oraz przedstawił plany kolejnych inwestycji, mających na celu zaspokojenie potrzeb lokalnej społeczności.

Podczas uroczystości głos zabrał również Łukasz Koperski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Mszczonowie, który rozpoczął swoje wystąpienie od krótkiego rysu historycznego. Przypo-

mniał, że 22 marca 1377 r. jest symboliczną datą. Właśnie ona widnieje na pierwszym dokumencie, w którym o Mszczonowie wspomniano jako o mieście. Autorem pisma był książę mazowiecki Ziemowit III, stąd też jemu zwyczajowo przypisuje się wyniesienie centralnego ośrodka gminy do jego obecnej rangi.

Kierujący pracami Rady Miejskiej zaznaczył, że tego dnia symbolicznie świętowana jest także druga rocznica. 27 maja 1990 r. odbyły się pierwsze wybory samorządowe. Z uwagi na ograniczenia pandemiczne niemożliwe było zorganizowanie obchodów okrągłego, trzydziestego jubileuszu tego wydarzenia, dlatego sobotnia impreza miała charakter podwójnie uroczysty. Przewodniczący Łukasz Koperski wyjaśnił też, że całoroczne





obchody 645-lecia Mszczonowa to przygotowanie do okrągłej rocznicy w przyszłości.

W swoim wystąpieniu przedstawiciel Rady Miejskiej przypomniał również o tradycjach „małej Ojczyzny”, w tym tych rzemieślniczych, które sam kultywuje oraz o tych społecznych, których efektem jest nieustannie rosnąca liczba organizacji pozarządowych, działających na terenie Ziemi Mszczonowskiej. Przewodniczący Łukasz Koperski przypomniał także pokrótce o procesie ustanawiania nowego herbu, który, jego zdaniem, jest pięknym symbolem łączącym przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Na zakończenie podziękował wszystkim społecznikom, samorządowcom i mieszkańcom Mszczonowa, którzy przez wieki budowali miasto, będące bohaterem sobotnich obchodów.

Kolejnym punktem wydarzenia było wręczenie wyróżnień, które zostały nadane w ciągu minionych dwóch lat, ale z uwagi na ograniczenia niemożliwe było zorganizowanie uroczystej gali dla ich laureatów. Symboliczne grawertony i odznaki organizacjom oraz osobom indywidualnym przekazali przewodniczący Łukasz Koperski i burmistrz Józef Grzegorz Kurek. Tytuły „Honorowego Obywatela Gminy Mszczonów” uzyskali Jan Adam Maklakiewicz (pośmiertnie) i aktor Maciej Sylwester Maciejewski. Specjalny list okolicznościowy Małgorzaty Hadyńskiej, siostrzenicy kompozytora, odczytała dyrektor Gminnego Centrum Informacji Beata Sznajder. Obecny podczas uroczystości aktor osobiście podziękował za otrzymane wyróżnienie podkreślając, że Ziemia Mszczonowska zawsze była i zawsze będzie mu bliska, dlatego bardzo chętnie odwiedza swoje rodzinne strony.

Podczas sobotniego wydarzenia wręczono także tytuły „Zasłużony dla Gminy Mszczonów”, które trafiły do organizacji pozarządowych: Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszczonowie, Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszczonowie, Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego, Stowarzyszenia Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka” oraz Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości. Symbole wyróżnień odebrali przedstawiciele wymienionych zrzeszeń.

Tytułem „Zasłużony dla Gminy Mszczonów” uhonorowano również firmę FM Logistic, w imieniu której jego symbole odebrał dyrektor ds. wsparcia transportu w Europie Centralnej Andrzej Wacyk. Wyróżnienie to nadano również pośmiertnie długoletniemu kapelmistrzowi Orkiestry Dętej OSP Mszczonów Jackowi Zielonce. Symbole tytułu odebrali żona zmarłego Joanna Nowak-Zielonka i syn Artur.

Podczas obchodów 645-lecia miasta uhonorowano również osoby indywidualne. Tytułami „Zasłużony dla Gminy Mszczonów” wyróżnieni zostali także: Dariusz Bechcicki, Krzysztof Krawczyk, Andrzej Osiał, Andrzej Osiński, Waldemar Suski, Wojciech Szustakiewicz, Mirosław Wirowski, Roman Zabłocki i Marek Zientek.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Suski i dyrektor OSiR Michał Szymański na jubileuszowej scenie wręczyli stypendia Burmistrza Mszczonowa za osiągnięcia sportowe w 2021 r. Najliczniejszą grupę wyróżnionych stanowiły przedstawicielki Stowarzyszenia Kultury Fizycznej „Fresh”, uprawiające cheerleading sportowy, finalistki Mistrzostw Polski. Stypendium jako wyraz uznania dla tego osiągnięcia otrzymały: Laura Adamczyk, Anna Centkowska, Marta Chuchra, Aleksandra Czarnecka, Amelia Draniak (powołana do kadry narodowej na Mistrzostwa Świata), Aleksandra Dropińska, Patrycja Grzelak, Katarzyna Hanszke, Aleksandra Krześniak, Amelia Owczarek (powołana do kadry narodowej na Mistrzostwa Świata), Gabriela Owczarek,





Julia Ścisłowska, Julia Szczepańska, Zuzanna Szymańczak, Anna Ziółkowska, Weronika Bajko, Antonina Banasiewicz, Zuzanna Chuchra, Hanna Hanszke, Katarzyna Malinowska, Martyna Nowakowska, Zofia Ośka, Aleksandra Sarwińska i Klaudia Zawistowska.

Oprócz mszczonowskich „Złotek” stypendium otrzymali również: Dawid Chyła (lekkoatletyka, finalista Mistrzostw Polski), Maksymilian Arak, Krystian Bałaciński i Dominik Soszański (wszyscy reprezentujący hokej na trawie, powołani do kadry wojewódzkiej).

Świętowanie urodzin miasta nie mogłoby się obyć bez okolicznościowego tortu. Dwa ciasta ozdobione specjalnym napisem i zimnymi ogniami, podzielono wśród licznie przybyłych na uroczystość mieszkańców. Na uczestników czekała także pożywna grochówka.

Obchody jubileuszu 645-lecia nadania praw miejskich dla Mszczonowa zakończyła wspólna zabawa, do której zaprosiły dwa zespoły, doskonale znane nie tylko lokalnym miłośnikom muzyki i tańca. Jako pierwsza scenę podbiła grupa Mister Dex,



która specjalnie dla zgromadzonych zagrała swoje największe przeboje w ramach cyklu spotkań „Wybitny mszczonowianin”. Po niej publiczność do tańca porwała kapela Sami Swoi, której występ zakończył jubileuszową imprezę.

Tekst: Dagmara Bednarek, GCI

Foto: Piotr Dymecki i Dagmara Bednarek, GCI



MAJ

Wystawa samorządowa w Małej Galerii

W sobotę, 14 maja, w Mszczonowskim Ośrodku Kultury odbył się wernisaż wystawy „Samorząd terytorialny Mszczonowa na przestrzeni 32 lat”. Jednocześnie w Małej Galerii MOK-u wyeksponowano prace wykonane w ramach Gminnego Konkursu Plastycznego „Mszczonów dawnych lat”. Patronat honorowy nad konkursem sprawowali burmistrz Mszczonowa



i przewodniczący Rady Miejskiej. W jury artystycznego współzawodnictwa zasiadli: burmistrz Józef Grzegorz Kurek, dyrektor MOK-u Grażyna Pływaczewska, instruktorka MOK-u Anna Lipińska-Broda i kierownik administracyjny MOK-u Marek Baumel.

Pierwsze miejsce ex aequo jurorzy przyznali Julii Wojtczak i Magdalenie Woś. Drugie miejsce, także wspólnie, zajęli Kamil Dębski i Ewelina Kowalska. Trzecią lokatą podzielili się Iga Czarnecka i Agnieszka Mentek. Wyróżnienia otrzymały natomiast Krystyna Penczonek, Ewa Mrówczyńska, Aneta Czarnecka i Anna Orłowska.

Nim jednak doszło do wręczenia dyplomów wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym, obecni w Małej Galerii przedstawiciele samorządu w swoich wystąpieniach dzielili się wspomnieniami na temat trzech dekad dynamicznego rozwoju gminy. Wywiady z nimi przeprowadzały przedstawicielki MOK-u - dyrektor Grażyna Pływaczewska oraz Justyna Napierała.

Burmistrz Józef Grzegorz Kurek przypomniał, że krokiem milowym dla rozwoju Mszczonowa było rozpoczęcie eksploatacji wód geotermalnych i pojawienie się Geotermii. Zaczernienie z bogactwa, którym są ciepłe źródła, dało – jego zdaniem – innowacyjny impuls całej Ziemi Mszczonowskiej i umożliwiło późniejsze pojawienie się takich inwestycji jak Termy, czy Suntago.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Suski podziękował burmistrzowi za jego pracę i podkreślił, że jest on najdłużej urzędującym burmistrzem w Polsce. Wiceprzewodniczący Suski wyraził ponadto swą wdzięczność za olbrzymią pracę wszystkim mszczonowskim wiceburmistrzom: śp. Marianowi Jackowskiemu, śp. Grzegorzowi Kozłowskiemu oraz obecnej wiceburmistrz Halinie Wawruch.

Słów uznania dla obecnego włodarza Mszczonowa nie szczędził też radny Marek Baumel. Jak stwierdził - dla miejskiego charakteru miejscowości nad Okrzeszą najwięcej uczynili - książę



Ziemowit III nadając jej prawa miejskie i właśnie burmistrz Kurek modernizując i unowocześniając Mszczonów.

Swoimi doświadczeniami w pracy samorządowej podzieliła się również z obecnymi w MOK-u radna Dorota Kaźmierczak. Przypomniała ona, że jako nastolatka została wybrana do Młodzieżowej Rady Miejskiej i powierzono jej wtedy nawet funkcję młodzieżowego burmistrza.

Dodatkowym elementem wystawy samorządowej były portrety obecnych radnych wykonane przez członkinie Grupy Plastycznej KOLOR, działającej w MOK-u pod kierunkiem instruktorki Anny Lipińskiej-Brody.

MM

MAJ

Dzień wspomnień w Bibliotece

„Jak przybyłem do Mszczonowa” – takimi wspomnieniami dzielili się uczestnicy nastrojowego spotkania przy kawie i ciastach, które odbyło się 24 maja w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Przybyła na nie najwierniejsza grupa sympatyków skarbnicy książek.

Historie dotyczyły przeprowadzek do Mszczonowa, a także pierwszego kontaktu z miastem osób, które do dziś mieszkają

w jego najbliższej okolicy. Spotkanie odbyło się w ramach cyklu miejskich wydarzeń, związanych z trwającymi obchodami 645. rocznicy nadania praw miejskich Mszczonowowi. Do snucia wspomnień zachęcała osobiście dyrektor Biblioteki – Anna Czarnecka.

Okazuje się, że Mszczonów był i jest ceniony za swój rodzinny charakter. Osoby, które odwiedzały go po raz pierwszy, ujmowało to, iż ludzie są tu dla siebie pomocni i powszechnie się znają. – Mam tu swój ulubiony sklepik, swój park, a w nim swoją ławkę, na której odpoczywam – mówiła jedna z uczestniczek.



Kolejne panie wskazywały natomiast na siłę miasta, które, rozwijając się, wciąż czymś je zaskakuje. Najciekawsze były relacje osób, które przybyły do Mszczonowa z Warszawy. Pierwsze wrażenie, ta różnica pomiędzy metropolią a niewielkim miasteczkiem, było dla nich szokiem. Następnie wszystko powoli przemieniało się w zachwyt nad spokojem i specyficznym klimatem Mszczonowa.

Oryginalny pomysł na spędzenie wieczoru zaowocował zacieśnieniem bibliotecznych przyjaźni. Uczestnicy spotkania wiele się o sobie dowiedzieli.

MM



III miejsce w kategorii szkoła podstawowa - Patrycja Kośnik

Pierwsza wzmianka miasta Mszczonowa
W bardzo odległej historii się chowa

Najstarszym pismem dla nas znanym
Jest dokument datowany
Wystawiony przez Konrada Pierwszego
W połowie wieku trzynastego

Dwór książęcy się tu znajdował
Z którego władca korzystał, gdy polował

Na początku XIV wieku pisano o naszym kościele
Więc Mszczonów już wtedy znaczył wiele
W 1377 roku napisano wreszcie
O Mszczonowie jako mieście

Książęcą własnością nasze miasto było
Zanim do Korony z innymi ziemiami dołączyło

Mszczonów największe znaczenia miał
Gdy Hitler pozbawić nas życia chciał

Lecz Strzelców Kaniowskich cechowało męstwo
Dlatego w bitwie mszczonowskiej odnieśli zwycięstwo

Ziemi mszczonowskiej największym skarbem
Są cenne wody geotermalne





CZERWIEC

Szczęśliwa siódemka dla św. Jana

„Powrót do dawnego rzemiosła” – pod takim hasłem w niedzielę, 19 czerwca, odbyła się siódma edycja Festiwalu Świętojańskiego organizowanego przez Gminne Centrum Informacji we współpracy z Mszczonowskim Stowarzyszeniem Historycznym (MSH). Po raz pierwszy impreza zagościła na terenie zrewitalizowanego parku przykościelnego. Pomysł przeniesienia zabawy okazał się



Mazowsze.
serce Polski

przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę”, a siódemka z nazwy wydarzenia przyniosła uczestnikom szczęście, wynikające z dobrej zabawy dla wszystkich, niezależnie od wieku.

Kolejną edycję Festiwalu Świętojańskiego z amfiteatralnej sceny otworzyła uroczystość dyrektor GCI Beata Sznajder, której towa-





rzyszyli przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych radna Barbara Gryglewska, wiceprzewodniczący RM Waldemar Suski oraz wiceprezes Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego Piotr Dymecki.

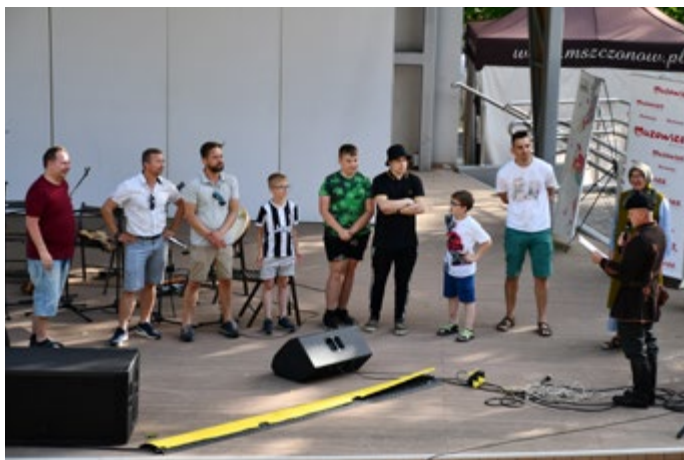
Kierująca Centrum przypominała genezę nazwy festiwalu. Impreza zawsze odbywa się w terminie bliskim Nocy Świętojańskiej, a jej charakter nawiązuje do ludowych tradycji naszego kraju. Kolejnym powodem wybrania takiej nazwy jest postać patrona górującej nad miastem świątyni. Mszczonowski kościół farny został poświęcony św. Janowi Chrzcicielowi. Z tą świątynią związanych było również dwóch znanych mieszkańców. Organistą kościoła był Jan Nepomucen Maklakiewicz, a jego syn, Jan Adam, to z kolei najprawdopodobniej najśłynniejsza postać, pochodząca z Mszczonowa. Widać więc, że przesłanek, by tak nazwać Festiwal, GCI znalazło dość sporo.

Pierwszą z atrakcji, które na amfiteatralnej scenie przygotowali organizatorzy, był występ dzieci i młodzieży, uczestników zajęć umuzykalniających. Bezpłatną naukę gry na instrumentach w Izbie Pamięci Rodziny Maklakiewiczów Gminne Centrum Informacji prowadzi już od 2015 r. Uczniowie i absolwenci zajęć systematycznie mają okazję prezentować swoje talenty podczas wydarzeń organizowanych przez GCI. Nie inaczej było również tym razem. Na amfiteatralnej scenie młodzi muzycy grali i śpiewali nie tylko ludowe melodie. Licznie zgromadzona publiczność gromkimi oklaskami nagrodziła ich wykonania piosenek takich

jak „Hej z góry, z góry”, „Czerwone jabłuszko” czy „Hej szalała, szalała”. Ze sceny rozbrzmiały także utwory muzyki poważnej, a nawet neapolitańska, tradycyjna „Santa Lucia”. Ta ostatnia piosenka idealnie wpasowała się w letni klimat tego dnia, ponieważ pogoda zdecydowanie przywołała na myśl słoneczne Włochy.

Podczas VII Festiwalu Świętojańskiego na scenie zaprezentowali się następujący uczniowie i absolwenci zajęć umuzykalniających: Agata Karpińska, Alan Puchała, Aleksander Majewski, Aleksander Płuciennik, Alicja Bernaciak, Alicja Salomon, Amelia Andrychowicz, Amelia Mechlińska, Antonina Zdrojewska, Daria Jońska, Dawid Hil, Emil Dębski, Hanna Dobrzyńska, Iga Budna, Julia Popczyk, Kaja Ptasieńska, Karol Siniarski, Karolina Listowska, Krystian Grzelak, Ksawery Michalak, Lena Stelmasiak, Mikołaj Podolski, Natalia Chilińska, Natalia Popczyk, Nikodem Folc, Nina Tworzowska, Ola Wierzbicka, Oliwia Pierzak, Rozalia Andrychowicz, Róża Janas, Wiktoria Podolska i Zosia Bąk.

Plenerowa impreza GCI zawsze ma historyczne tło. Tegoroczne, rzemieślnicze, było nawiązaniem do początków Mszczonowa, który obecnie obchodzi symboliczne 645-lecie nadania praw miejskich. Właśnie o genezie powstania centralnego punktu gminy oraz życiu jej pierwszych mieszkańców z festiwalowej sceny opowiadała radna Barbara Gryglewska. W sąsiedztwie amfiteatru rzemieślniczą wioskę stworzyli zaś członkowie Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego, którzy



prezentowali dawne profesje, m.in. szewca czy stolarza. W ich stoiskach można było jednak nie tylko zdobyć wiedzę o mieście i jego mieszkańcach, ale także otrzymać pamiątkową monetę. Symbolicznego 1 mszczona wybijali członkowie MSH, korzystając z ręcznej matrycy, także będącej nawiązaniem do przeszłości. Wygląd okolicznościowej monety upamiętnia tegoroczny jubileusz 645-lecia Mszczonowa.

Rzemieślnicze tradycje prezentowali również zaproszeni goście. Na trawnikach okalających amfiteatr metalowe drobiazgi wykuwał kowal, garncarz pomagał w stworzeniu własnego naczynia z gliny, a nieopodal można się było nauczyć plecenia wianków lub wykonywania motanek (słowiańskie lalki). Dla najmłodszych przygotowano także średniowieczne gry i zabawy, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem licznie przybyłych na imprezę dzieci.

W rzemieślniczej wiosce na festiwalowych gości czekały wypiekane w tradycyjny sposób podplomyki. Festiwal Świętojański w tym roku był zresztą doskonałą imprezą dla smakoszy. W dwóch stoiskach, Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich Nosy Poniatki oraz Koła Gospodyń Wiejskich „Cychrowianki”, można było skosztować tradycyjnych specjałów i domowych napojów. Związek Sadowników RP częstował zaś owocami Ziemi, między innymi soczystymi jabłkami z wrytym herbem Mszczonowa. Nie lada atrakcją był też pieczony dzik, do którego spróbowania zachęcali myśliwi z Koła Łowieckiego „Jenot”. Ostatnim z lokalnych stoisk opiekowali się członkowie mszczonowskiej sekcji Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых. Oczywiście, ich pierzastych podopiecznych można było podziwiać, a nie zjeść.

Skoro Festiwal to nie mogło zabraknąć muzyki, którą tego dnia wykonywali nie tylko młodzi mieszkańcy Ziemi Mszczonowskiej. Na scenie dwukrotnie pojawili się członkowie grupy Vocantus. Ten zespół muzyki dawnej specjalizuje się w melodiach powstałych w epoce średniowiecza. Co więcej, swoje utwory grają na replikach ówczesnych instrumentów, które tworzy jeden z członków grupy. Oczywiście, muzycy występują w stylizowanych strojach, a śpiewają w dawnych językach.

Podczas niedzielnego recitalu mszczonowska publiczność mogła usłyszeć wiele utworów o różnorodnym klimacie. Żywiołowość niektórych momentalnie sprawiała, że stopy same wybijały rytm, podczas gdy inne melodie kojarzyły się np. z kołysankami. Vocantus na amfiteatralnej scenie zaprezentował m.in. swój popisowy utwór „Mirie it is while sumer ilast” opiewający wiosnę, a także pieśń średniowiecznych, polskich żaków „Breve regnum erigitur”. Pomędzy kolejnymi melodiami chętnie opowiadali o muzyce z tamtej epoki oraz instrumentach, na których grają, np. violi a chiavi i cytola.

Członkowie Vocantusa poprowadzili również dla chętnych warsztaty średniowiecznych tańców, maltańskiego i „praczki”, który wywodzi się z Francji. Pomimo prostoty kroków coraz szybsze tempo muzyki sprawiało, że wesołej zabawy podczas mini zajęć było naprawdę dużo.

W ramach Festiwalu GCI przeprowadziło również dwa konkursy. W pierwszym z nich śmiałkowicie walczyli na historyczne wiadomości, odpowiadając na pytania dotyczące dziejów Mszczonowa i miejskich legend. Do zmagania przystąpiło dziewięciu panów w różnym wieku. Ostatecznie pierwsze miejsce zajął Wiktor Zarzycki, a kolejne stopnie podium przypadły Rafałowi Michalakowi (II) i Hubertowi Łojaszczukowi (III).

Zadaniem w kolejnym konkursie było uplecenie najładniejszego wianka. W tych zmaganiach zwyciężczynią została Beata Michalak, za którą uplasowały się Beata Siekierska (II miejsce) i Ewelina Janc (III). Na zakończenie imprezy wszyscy festiwalowi goście udali się nad Okrzeszę, by uczynić zadość świętojańskiej tradycji i puścić na wodę wianki, które popłynęły z, wspomaganym przez strażaków, nurtem mszczonowskiej rzeczki.

Dagmara Bednarek, GCI

Współorganizatorem Festiwalu Świętojańskiego był Samorząd Województwa Mazowieckiego.



CZERWIEC

Wydarzyło się w Izbie Pamięci

Świętowanie jubileuszu 645-lecia nadania praw miejskich dla Mszczonowa, którego kulminacją była uroczystość pod koniec maja, stało się doskonałym pretekstem do poznawania historii ich „małej Ojczyzny” przez uczniów lokalnej szkoły podstawowej. W zwiedzaniu Izby Pamięci Rodziny Maklakiewiczów (IPRM) w ostatnich dniach łącznie wzięło udział 85 drugoklasistów z czterech oddziałów, a w podróży po dawnych dziejach towarzyszyły im, oczywiście, wychowawczynie.

Podczas spotkania uczniowie poznali najważniejsze wiadomości dotyczące historii Ziemi Mszczonowskiej, a także miejskiego herbu. Uczestnicy zajęć oglądając specjalnie przygotowaną prezentację mieli okazję np. do poszukiwań różnic pomiędzy dawnym a obecnym symbolem centralnego punktu gminy. Wśród zadań znalazło się także lokalizowanie położenia dawnej

fabryki zapalek i ocenianie wojennych zniszczeń na podstawie słynnej fotografii, prezentującej Mszczonów zrujnowany przez niemieckich najeźdźców.

Uczniowie szkoły podstawowej obejrżeli również edukacyjny film „645 lat Mszczonowa”, stworzony wspólnie przez pracowników Gminnego Centrum Informacji i członków Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego. Zaprezentowany obraz wzbudził wśród drugoklasistów wiele emocji i komentarzy. Po projekcji dzieci zadały też wiele pytań dotyczących tego, co miały okazję obejrzeć i usłyszeć.

Podczas spotkania uczniowie wspólnie czytali także mszczonowskie legendy oraz oglądali wystawę dzieł, które są ilustracją tychże opowieści. Ekspozycja, prezentowana w IPRM, to efekt konkursu plastycznego, który był skierowany do podopiecznych gminnych szkół podstawowych. Na zakończenie wszyscy uczestnicy wpisali się do pamiątkowej książki oraz zapozowali do wspólnej fotografii.

db, GCI



CZERWIEC

Wystawa „Mszczonów w historycznym obiektywie” na płocie przykościelnego parku

Gminne Centrum Informacji, z okazji jubileuszu 645-lecia nadania praw miejskich, zaprosiło do odbycia fotopodróży przez osiem dekad Mszczonowa. Na prezentowanej na parkowym ogrodzeniu wystawie odnaleźć można zdjęcia Miasta i jego Mieszkańców z lat 1910-1990. Fotografie te pokazują nie tylko to, jak zmieniał się Mszczonów w XX wieku, ale także to, jak wyglądało życie jego społeczności. Na wystawie podziwiać można



elementy dawnej architektury miejskiej czy stroje Mieszkańców, a nawet przebieg uroczystości rodzinnych.

db, GCI

I miejsce w kategorii młodzież i dorośli - Krystyna Albinowska

Kiedyś Ziemowit III w jakimś dokumencie
Wspominał tylko o Mszczonowie
Że to nie osada, tak miasto się zowie
Tenże to Ziemowit, syn Rzepichy i Piasta
Nadał naszej osadzie wtedy miano miasta
Było to 22 marca 1377 roku pańskiego
I niech mu będzie za to chwała
Że mała osada miastem już się stała
Był u nas już kościół, parafii siedziba
I to był lokacji główny powód chyba
Niebawem powiat był w naszym Mszczonowie
Zjeżdżali tu goście i możni panowie
Dobrze się tu wtedy mszczonowiakom żyło
Zaludniło się miasto, mieszkańców przybyło
Zamieszkali też Żydzi, kupieckie rodziny
I wspólnie tu klimat Mszczonowa tworzyli
Rozwinęli handel i różne rzemiosło
Wtedy tempo rozwoju znacznie w mieście wzrosło
Jednak długo passa dla miasta nie trwała
Wkrótce wielka tragedia mieszkańców spotkała
Oto wielkie pożary zniszczyły miasto kochane
Pracowicie potem odbudowywane
Wytrwałość mieszkańców granoczyła z cudem
Podniósł się Mszczonów z ruin z wielkim trudem
Ciężka wtedy dola mszczonowiaków była
Rozwój gospodarczy ich ograniczyła
Mszczonów wegetował wtedy długie lata
Spadła liczba ludności, opuszczał brat brata
I nim miasto zdołało podnieść się z pożogi
Nim na nowo stanął znowu Mszczonów drogi
Przyszła II wojna i z ziemią zrównała
To co ludność z trudem tak odbudowywała
80% wróg zniszczył Mszczonowa
I ludzi została już tylko połowa
Straszne ta wojna zebrała tu żniwo
Ale podniósł się Mszczonów na nowo, o dziwo!
Bo ludzie tu silni i bardzo wytrwali

Kochali swe miasto, ojczyznę kochali
Cieszyli się wszyscy po wojnie wolnością
I straszne wspomnienia mieszały z radością
W mieście stagnacja zapanowała
Ludność zwyczajnie odpoczywała
Potem stopniowo, małymi krokami
Rozwijał się Mszczonów całymi latami
Wtedy powstały u nas dwa nowe
Duże zakłady przemysłowe
A potem ważne na twarzach miny
Bo Mszczonów urósł do rangi Gminy
I z okolicznych podległych wsi
Gdy ludzie mieli poważne sprawy
Do nas jechali jak do Warszawy
Potem już widać było gołym okiem
Jak Mszczonów pięknieje z każdym rokiem
Dzisiaj Mszczonów ma już 645 lat
To miasto stare jest jak świat
A każdy dom, każda ulica
Nowoczesnością oczy zachwyca
Codziennie patrzę na te zmiany
W potęgę rośnie Mszczonów kochany
I pnie się w górę, na wyżyny
Królestwo powstaje z małej mieściny
Burmistrz zainwestował tu w wody termalne
Infrastruktury komunalne
Położył nacisk na edukację
Wpuścił Logistic, i miał rację!
Sama dzisiaj w piórka obrastam
Gdy rzesze turystów ciągną do miasta
By zażyć w Termach gorących kąpeli
Albo nurkować na głębokościach, o święci anieli!
Wielka radość mnie rozpiera
A inne miasta niech zazdrość zżera
Sam duch Ziemowita wszystkich w niebie pyta
Czy to ten Mszczonów co mu prawa dałem
Bo na miasta widok dzisiaj oniemiałem
Kto tym miastem rządzi, ciekawym ja wielce
Skladam mu ukłony serdeczne w podzięce
Ten Jegomość wszelakie cnoty musi w sobie chować
Żeby z taką mądrością tym miastem kierować.





LIPIEC

Kolejny wakacyjny weekend w amfiteatrze

Trzeci, lipcowy „Weekend w amfiteatrze” rozpoczął się piątkowym, dynamicznym pokazem zumbi. Było naprawdę energetycznie! Na scenie, w grupie tańczących, swoich sił spróbowała dyrektorka MOK-u Grażyna Pływaczewska.

Kolejną propozycją dla mieszkańców, zorganizowaną przez Mszczonowski Ośrodek Kultury, był wieczorny pokaz filmu poświęconego śp. Jackowi Zielonce – wieloletniemu kapelmistrzowi Orkiestry Dętej OSP Mszczonów. W gronie publiczności tego nastrojowego materiału znalazło się liczne grono strażackich muzyków wraz z kierownikiem zespołu Dagmarą Bednarek.

Każda wakacyjna sobota zarezerwowana jest na tradycyjną potańcówkę. Z powodu deszczowej pogody impreza wyjątkowo przeniesiona została z amfiteatru do sali klubowej MOK-u. Dla bawiących się grał zespół „Sami Swoi”.

W niedzielę pogoda już dopisała. Podczas spektaklu Małego Widza trudno było znaleźć dla siebie wolne miejsce na widowni. Teatr w Ruchu wystawił dla najmłodszych „Przygody Zefirka

i Spółki”. Po wesołym przedstawieniu jeszcze podniesiono „poprzeczkę uśmiechu”.

Mszczonowski Ośrodek Kultury z myślą o trochę starszych mieszkańcach miasta przygotował atrakcje kabaretowe. Występ duetu Mikołaj Cieślak i Rafał Zbieć (z Kabaretu Moralnego Niepokoju) okazał się prawdziwym weekendowym hitem. Wspaniała atmosfera. Tłumy widzów. Wszystko udało się „na 102”! Opuszczający amfiteatr głośno komentowali, że wieczory kabaretowe powinny stać się stałym elementem „Weekendów w amfiteatrze”.

MM





Mszczonowanie zasiedli na „ławeczce”

Niewiele jest chyba osób, które nigdy nie oglądały, czy chociaż nie słyszały o serialu „Ranczo”. Komediowa produkcja przez lata gościła na ekranach telewizyjnych, a przygody mieszkańców fikcyjnych Wilkowyj bawiły wszystkich Polaków. Z okazji jubileuszu 645. rocznicy nadania praw miejskich dla Mszczonowa na specjalne życzenie mieszkańców władze gminy zaprosiły część obsady serialu.

Kabaret „Ławeczka” tworzą serialowi miłośnicy Mamrota, czyli taniego wina owocowego. Na meblu tym w „Ranczu” zasiadali Pietrek, Hadziuk i Solejuk. Właśnie grający ich aktorzy w niedzielne popołudnie zawitali do mszczonowskiego amfiteatru. Na scenie pojawili się więc Piotr Pręgowski, Bogdan Kalus i Sylwester Maciejewski. Ostatni z wymienionych aktorów pochodzi z Mszczonowa, którego jest zresztą honorowym obywatelem.

Występ kabaretowy rozpoczęło pojawienie się Sylwestra Maciejewskiego, który podkreślił, że zawsze z radością wraca w rodzinne strony. Wspominając swoje dzieciństwo aktor



zwrócił również uwagę, że jego zdaniem przez lata Mszczonów bardzo korzystnie się zmienił.

Pierwszą część niedzielnego występu stanowiły popisy Piotra Pręgowskiego, czyli serialowego Pietrka, który szybko porwał zgromadzoną publiczność. A ta dopisała wyjątkowo – mieszkańcy zajęli nie tylko cały amfiteatr, ale także całą okoliczną przestrzeń. Popisy aktorów były też transmitowane na gminnym fanpage'u facebookowym.

Serialowy Pietrek syptał żartami „jak z rękawa”, ale nie ograniczył się tylko do słów. Piotr Pręgowski zaśpiewał również kilka piosenek znanych z serialu, a także zachęcał publiczność do wspólnego ich wykonywania. Pietrek zszedł nawet ze sceny, by szukać „ochotników” do popisów tanecznych w tle jednego z jego utworów. Niektórych, lekko „opornych”, musiał trochę ponamawiać, ale finalny efekt był znakomity! Amfiteatralna scena pozwoliła na odkrycie nowych, tanecznych talentów ośmiorga śmiazków.

Po kabareciarskim monologu Pietrka przed mszczonowską publicznością pojawiła się cała trójka aktorów. Na początek „przyznali się”, że w wyniku rzekomego nakazu sądowego mają namawiać ludzi do alkoholowej abstynencji. W związku z tym na scenie przedstawili skecze nawiązujące do różnych przedmiotów szkolnych, podczas których „nawracali” młodzież i wszystkich zgromadzonych. W amfiteatrze „odbyły się” więc, między innymi, lekcje WOS-u, języka polskiego czy nawet matematyki, a każda z nich wiązała się z ukochanym Mamrotem bywalców serialowej „ławeczki”. Publiczność ponownie miała też okazję usłyszeć kilka piosenek, znanych z telewizyjnego przeboju.

Kabaret „Ławeczka” zdecydowanie podbił serca mszczonowian, o czym świadczył nie tylko prawdopodobny rekord frekwencji przybyłych do amfiteatru, ale przede wszystkim salwy śmiechu, które co chwila wybuchały, gromkie oklaski i taneczne płąsy widowni. W niedzielne popołudnie w przykościelnym parku doskonale bawili się wszyscy – i najmłodsi, i seniorzy. Sylwester Maciejewski i jego koledzy swoim występem sprawili mieszkańcom zdecydowanie „trafiony” prezent.

Dagmara Bednarek, GCI





LIPIEC

Weekend w mszczonowskim amfiteatrze

Wspólne spędzanie czasu w parkowym amfiteatrze było wakacyjną propozycją Mszczonowskiego Ośrodka Kultury dla mieszkańców gminy w ramach jubileuszu 645-lecia nadania praw miejskich. W piątek, 8 lipca, blok przygotowanych atrakcji został ufundowany przez firmę Hetman.

Wszystko rozpoczęło się od rodzinnych warsztatów art-recyklingu, połączonych z edukacją na temat prawidłowej segregacji śmieci. Później na scenie amfiteatru pojawili się aktorzy Teatru TAK. Ich spektakl nosił tytuł „Śmieciaki ratują świat”. Było bardzo wesoło. Najmłodsi brali udział w konkursach i zabawach.



Z powodu deszczu dystans pomiędzy występującymi, a publicznością bardzo się skrócił, co tylko poprawiło atmosferę wydarzenia.

Piątkowy wieczór zamknęło wspólne tańczenie. „Wyginam śmiało ciało – wakacyjna zumba po mszczonowsku”, czyli z przymysłem, uśmiechem i energią. Oj, działa się, działa... A w sobotni wieczór (9.07) MOK zaprosił na potańcówkę przy dźwiękach kapeli Standard. Zabawa odbyła się pod hasłem „Tak mszczonowanie świętują urodziny miasta”. Tańce na dechach rozpoczęły się o godzinie 20:00, a zakończyły po 23:00.

Natomiast w niedzielę (10.07) warto było przyjść do parkowego amfiteatru na koncert TT Band. Grupa z Grodziska Mazowieckiego została założona przez Tomasza Tarczyńskiego. Zespół wykonuje popularne standardy jazzowe i bluesowe oraz własne kompozycje w stylach blues, jazz oraz funk.

MM



Taneczny weekend wakacji

Czwarty wakacyjny „Weekend w amfiteatrze” był wyjątkowo taneczny, choć lipcowy deszcz znowu dał się we znaki organizatorom. Piątkowy wieczór należał do grupy zumbi. Pań, chcących uczestniczyć w tych zajęciach, sukcesywnie przybywało.

Po upalnym piątku przysła deszczowa, a nawet burzowa sobota. Z tego powodu tradycyjna potańcówka zamiast „na dechach”

amfiteatru, odbyła się w sali klubowej MOK-u. Nie przeszkodziło to jednak mieszkańcom, przychodzącym systematycznie na weekendowe zabawy, wytańczyć się do późnych godzin wieczornych.

Na niedzielę Mszczonowski Ośrodek Kultury przygotował natomiast koncert, promujący lokalne talenty. Na scenie parkowej



pojawił się znany na Ziemi Mszczonowskiej i nie tylko zespół Czas Na Nas. Podczas jego występu publiczność, zebrana w amfiteatrze, także postanowiła potańczyć. Przed sceną przy bardziej skocznych utworach robiło się naprawdę gęsto od wirujących par.

Weekendowe propozycje MOK-u pozwoliły mieszkańcom tanecznym krokiem przejść przez niemalże połowę wakacji. Mszczonowski, zrewitalizowany park ze swym amfiteatrem wciąż tętni życiem. W założeniach miał być miejscem odpoczynku i wesołej zabawy. Jak się okazuje idealnie spełnia swą rolę.

MM



LIPIEC

Zwieńczenie lipcowych weekendów w amfiteatrze



Ostatni lipcowy „Weekend w amfiteatrze” ponownie w większej części odbył się w... MOK-u. Niestety, pogoda nie rozpieszczała bowiem parkowych gości. Powracające deszcze sprawiły, że cotygodniowa, wakacyjna propozycja Mszczonowskiego Ośrodka Kultury wciąż musiała zmieniać lokalizację.

Ten weekend rozpoczął się piątkowymi ćwiczeniami tanecznymi oraz nocnym kinem „pod chmurką”. Trzeba przyznać, że panie, biorące udział w zajęciach zatytułowanych „Wyginam śmiało ciało – wakacyjna zumba po mszczonowsku” gorącymi, południowymi rytmem skutecznie odganiają złą pogodę. Jednak już w sobotę nad miastem zawisły chmury pełne deszczu. Z ich powodu sobotnią, tradycyjną potańcówkę przeniesiono do sali klubowej MOK-u. Mszczonowianom do tańca grał zespół Sami swoi. Atmosfera zabawy była odwrotnie proporcjonalna do temperatury panującej na zewnątrz.

Pierwsza z niedzielnych atrakcji przygotowana została dla najmłodszych. Teatr w Ruchu wystawił przedstawienie, zatytułowane „Cyrk w ogrodzie”. Wszyscy, którzy zdobyli się



na „odwagę” i opuścili swe domy z parasolem w dłoni, nie zawiedli się również poziomem drugiej propozycji artystycznej „Weekendu...”. Koncert Ryszarda Wagnera, znanego z programu „The Voice Senior”, okazał się przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę”. Artysta wystąpił wraz ze swą małżonką Małgorzatą. Znałe przeboje, profesjonalne wykonanie i wspaniała atmosfera stworzona przez rozśpiewany duet dały świetny efekt. Publika zgromadzona w sali kinowej bawiła się wyśmienicie. Brawa dla artystów były ze wszech miar zasłużone. Oczywiście, męska część widowni głośniejszą klasknęła po utworach wykonywanych przez panią Małgorzatę Wagner.

MM



II miejsce w kategorii młodzież i dorośli - Joanna Kuran

„Mała ojczyzna”

Nasz Mszczonów jak twierdzą zapiski
Już od ponad 600 lat istnieje i jest nam bliski.
Miasto przedwojenne było drewniane
Niewiele w nim było domów dużych i murowanych.
Wojna, jednak miasteczko bardzo zniszczyła
Wielu naszych możliwych życia pozbawiła.
Księdza, lekarza, burmistrza rozstrzelano-
Jak tu żyć w domach się zastanawiano.
Ogromne było miasta niszczenie i bombardowanie
To za zabicie Niemca takie miasta było konanie.
Nasi mieszkańcy się nie poddali
I wytrwale płonący Mszczonów ratowali
A kiedy po latach walki i gnębienia
Mieszkańcy pokoju doczekali
To wszyscy się do pracy zabrali
I miasteczko z gruzów odbudowali.
Trwała ta praca lat bardzo wiele
Ale mieszkańcy podjęli te trudne i olbrzymie cele.
Bardzo duże zasługi wnieśli Radni i Włodarze
Naszego pięknego miasta gospodarze.
Dla miasta odbudowy rozpoczęto długoletnie
budowy:
Zbudowano Ośrodek Zdrowia, Przedszkole i Szkołę
Gimnazjalną,
Która kształciła młodzież przyjezdną i lokalną.
Uczniom było przykro i zdecydowanie niesłodko
Gdy patronem Liceum został Marceli Nowotko.
Gdy po 1989 roku czasy się zmieniły
I nazwy naszych ulic też się odmieniły.
Godność i cześć naszym lokalnym i wielkim boha-
terom przywrócono
Tak też powstała ulica Tańskiego, Zarachowicza,
Wierzejskiego,
Strzelców Kaniowskich i Generała Sikorskiego.
Czas wspomnieć naszą Spółdzielnię Mieszkaniową,
Która moc pracy miała i kilkadziesiąt lat bez przerwy

coś budowała.

W Mszczonowie mieszkań bardzo brakowało
A ludzi do miast wciąż przybywało.
Nasi mieszkańcy mieszkający na komornym
Wprowadzili się do bloków, w mieszkania wytworne.
Dawało to ludziom dużo radości i przestrzeni
Gdyż ich los bardzo się zmienił.
Choć jednak w Mszczonowie ciągle się buduje
To mieszkań wciąż jeszcze brakuje.
W 2007 roku podjęto plan nowy –
Ratusza zniszczonego w czasie wojny, odbudowy.
Jest teraz wspaniała, duża i pięknie zrobiona
Otoczony szatą zieloną i gazonami ukwiecony.
Kiedy zejdziemy z Warszawskiej w MOKu strony
Kolorowy neon z filmami błysnie przed naszymi
oczami.
Dalej, gdy spojrzymy na północną stronę
Tam, gdzie jeszcze wczoraj były łąki zielone
Wyłoni się nam Kompleks Basenów Termalnych
Dla miłośników wód ciepłych nie tylko lokalnych.
W wodach tych wielu ludzi zdrowie odzyskuje
Skorzystaj z biczu, bąbelków, sauny jak i solnej grotty
A żaden wirus przyjąć nie będzie miał ochoty.
Nasi włodarze do pracy się przykładają
Dlatego tak dobre wyniki mają.
Gospodarz naszych włości
Co rano sprawdza swoje posiadłości.
Wiele usterek dostrzeże
I zaraz Radę do pracy zabierze.
Co roku są ogólne zebrania
Celem problemów rozwiązania.
Nasi włodarze o bezpieczeństwo dbają
Dlatego nasi Policjanci piękny komisariat mają.
A uczniowie rozbudowany kompleks szkolny mają
Gdzie wiedzę zdobywają i czas wolny spędzają.
Dla maluszków także jest atrakcji wiele
Na skwerku przy szkole jak i na błoniach przy
kościółce.
Pięknie nam nasze miasto dnia każdego
Co widzą starzy i młodzi
I chyba o to w tym wszystkim chodzi.



SIERPIEŃ

|Wszyscy jesteśmy harcerzami!

Rozmawiając z dorosłymi mieszkańcami Mszczonowa o czasach ich dzieciństwa, można odnieść wrażenie, że w większości opowieści pojawia się ten sam motyw – harcerskich przygód i anegdot. Większość społeczności miasta albo sama należała do lokalnego Hufca ZHP, albo też miała w swojej rodzinie czy kręgu znajomych druhow tej jednej z najstarszych organizacji w Polsce. Popularność harcerskiej lilijki na Ziemi Mszczonowskiej zainspirowała pomysłodawców wydarzenia „Braterski Krąg Pokoleń”, które odbyło się w piątek, 12 sierpnia.

Dawni i obecni druhowie, a także współpracownicy oraz sympatycy miejskiego Hufca zebrali się w Centrum Rekreacyjnym Hotelu Panorama w Zbiroży. Starsze pokolenie harcerzy od lat marzyło o takim spotkaniu. Wyrazicielem tego pomysłu podczas jednych z obrad Rady Miejskiej był radny Robert Głąbiński. Organizacji „Braterskiego Kręgu Pokoleń” podjęli się Hufiec ZHP Mszczonów, Mszczonowski Ośrodek Kultury i Gminne Centrum Informacji. Powstał również nieformalny komitet wspierający, w skład którego weszli: burmistrz Józef Grzegorz Kurek, przewodniczący Łukasz Koperski, radny Marek Baumel i jego siostra Elżbieta Gołyńska, komendant Przemysław Zawadzki, dyrektor MOK Grażyna Pływaczewska, dyrektor GCI Beata Sznajder, a także Janina Koperska, Agnieszka Dobrzyńska, Jadwiga Laskowska, Agnieszka Piotrowska i Paweł Sosnowski. Dodatkowo wsparcia udzielili również: Małgorzata i Paweł Wiśniewscy – firma Pamavi (ofiarowanie pamiątkowych chust), Grzegorz Janas i hotel Panorama (udostępnienie miejsca), KS „Mszczonowianka” (transport uczestników), Janina i Łukasz Koperscy (darowizna finansowa), a także władze samorządowe.

Zanim Komendant Hufca ZHP Mszczonów Przemysław Zawadzki uroczystie rozpoczął spotkanie, zebrani mieli okazję obejrzyć wystawę fotografii. Zgromadzone na niej zdjęcia stanowiły wizualną podróż przez historię miejskiego harcerstwa, a także życiowe losy wielu z licznie przybyłych uczestników.

Prawdziwym przebojem okazała się ścianka upamiętniająca 645-lecie Mszczonowa, na tle której można było zrobić sobie

pamiątkową fotografię. Kolejka chętnych do wspólnego zdjęcia rosla z każdą chwilą i kolejnymi, pojawiającymi się uczestnikami wydarzenia. Na tle ścianki odbywały się też pierwsze spotkania dawnych kolegów z harcerskich drużyn. Grupowe fotografie w wielu przypadkach nawiązywały do tych wykonanych przed laty – w innym miejscu i czasie, ale w takim samym składzie, który dzięki wydarzeniu, mógł spotkać się ponownie i powspominać minione przygody.

Centralnym punktem „Braterskiego Kręgu Pokoleń” było uroczyste rozpalenie tradycyjnego ognia, oczywiście, przy akompaniamencie znanego wszystkim utworu „Płonie ognisko i szumią knieje”. Komendant Przemysław Zawadzki mianował również strażników tego ważnego, harcerskiego symbolu. Majestatyczne płomienie towarzyszyły uczestnikom aż do samego końca spotkania, a wokół nich utworzył się krąg dawnych i obecnych druhow, a także sympatyków mszczonowskiego Hufca.

Kiedy ognisko miało już swoich strażników, przyszedł czas na harcerskie gawędy. O minionych dziejach i znaczeniu Hufca ZHP Mszczonów dla terenu całej gminy, opowiadali komendant Przemysław Zawadzki, Przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski, aktor Sylwester Maciejewski i Burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. Głos zabrały również drużyny Agnieszka Piotrowska (z domu Wojdalska), Janina Koperska (Zgaga) i Katarzyna Kurzepa (Laskowska), przedstawiając ludzi, którzy są symbolami mszczonowskiego harcerstwa – Bogdanie Laskowskim, Jerzym Zgadze, Bogdanie Karlińskim, Jerzym Drozdowskim i Zbigniewie Grabku. Wystąpieniom i wspomnieniom towarzyszyła prezentacja historycznych zdjęć, na których mogli się odnaleźć uczestnicy.

ZHP to jednak nie tylko gawędy, ale również piosenki. Podczas spotkania nie mogło więc zabraknąć gitar i wspólnego wykonywania harcerskich szlagierów. Szczególny entuzjazm wzbudził lokalny utwór „Mszczonowiacy”, który był i nadal jest nieodłącznym elementem spotkań dawnych druhenek i druhow. Przed jego odśpiewaniem spontanicznie rozdano flagi z herbem miasta. Trzymając je i wykonując piosenkę, wszyscy uczestnicy kręgu na pewno poczuli się niczym jedna, wielka rodzina mszczonowskich harcerzy.

Kulminacyjnym momentem wydarzenia było puszczenie w krąg tzw. „iskry”, czyli uściśnięcia dłoni sąsiada przy jedno-



czesnym wypowiedzeniu tradycyjnego pozdrowienia „czuwaj”. Każda kolejna osoba przekazywała ją dalej, by na koniec wróciła ona do rozpoczynającego komendanta. W ten sposób zgromadzeni kolejny raz pokazali jedność, wiążącą się z przynależnością do harcerskiej braci. Zanim dogasł blask płomieni, nastąpiło jeszcze ogniobranie. Zebrani odpalili świeczki, z których następnie ułożono jaśniejący w ciemnościach skrót ZHP. Także i przy nim uczestnicy pozowali do pamiątkowych fotografii.



Pierwsze spotkanie mszczonowskich harcerzy okazało się być niezwykłym przeżyciem, a także okazją do odnowienia dawnych znajomości i zawarcia nowych. Pomysł „Braterskiego Kręgu Pokoleń” spodobał się druhom i druhom tak bardzo, że obiecali sobie, iż jeszcze nie raz zbiją się przy ognisku, by wspólnie wspominać, śpiewać i opowiadać anegdoty.

Tekst: Dagmara Bednarek, GCI

Foto: GCI



Domańskiej. Trójka wokalistów zaprezentowała wiele znanych przebojów, m.in. „Gdybym był bogaczem”, arię torreadora z opery „Carmen”, „Don't cry for me Argentina” czy „Przetańczyć całą noc”. W amfiteatrze rozbrzmiało również ponadczasowe „Memory” z wielkiego, musicalowego hitu „Koty”. Warto przypomnieć, że Krzysztof Gwiazda przez lata swoim głosem uświetniał również występy Orkiestry Dętej OSP Mszczonów.

SIERPIEŃ

Podróż przez muzyczne gatunki

W kolejny, sierpniowy weekend Mszczonowski Ośrodek Kultury zaprosił mieszkańców do parkowego amfiteatru na prawdziwą podróż przez różne gatunki muzyczne. Przez trzy dni ze sceny rozbrzmiewały zarówno taneczne utwory, jak i melodie operowe czy międzywojenne. Każdy mógł więc znaleźć dla siebie coś interesującego.

Amfiteatralne imprezy weekendowe rozpoczęły się tradycyjnie w piątek od ćwiczeń zumbi. Cykliczne zajęcia ruchowe przy muzyce zyskały wielu stałych uczestników, a ich liczba systematycznie się powiększała.

W sobotnie popołudnie w świat muzyki musicalowej i operetkowej mieszkańców przeniósł Krzysztof Gwiazda. Znany lokalnej społeczności artysta, kompozytor i pedagog, na mszczonowskiej scenie wystąpił w towarzystwie Klaudii Kwaśny i Pauliny



Po światowych hitach musicali i operetek MOK zaprosił mieszkańców na cykliczną potańcówkę, która, z uwagi na deszczową aurę, odbyła się w sali klubowej Ośrodka. Impreza jak zawsze okazała się wspaniałą zabawą, na którą przybyło liczne grono uczestników.

Niedziela należała do kolejnego, muzycznego gatunku. Ferajna Jastrzębskiego to zespół, który wykonuje utwory międzywojenne. W klimat tamtych czasów grupa przeniosła mieszkańców wykonując m.in. polki, foxtroty, walczyki i tanga. Nie zabrakło muzycznych szlagierów tamtych lat, które sprawiły, że nogi



same rwały się do tańca, stopy wystukiwały rytm, a z gardeł płynął śpiew.

Kolejny „Weekend w amfiteatrze” zapewnił mieszkańcom różnorodne, artystyczne doznania. Można było i poćwiczyć przy muzyce, i potańczyć, i pośpiewać, i przypomnieć sobie utwory z teatralnych scen. W ten weekend w Mszczonowie królowały muzyka oraz dobra zabawa.

Tekst: Dagmara Bednarek, GCI

Foto: GCI



SIERPIEŃ

Przetańczony weekend

Kolejna odsłona „Weekendu w Amfiteatrze” - wakacyjnej propozycji Mszczonowskiego Ośrodka Kultury - zorganizowana została przy wsparciu przedsiębiorstwa Hetman. Wszystko rozpoczęło się w piątek, 19 sierpnia, warsztatami art-recyklingu. Wzięli w nich udział najmłodsi mieszkańcy Mszczonowa, dla których chwilę później wystąpili aktorzy Teatru TAK w spektaklu „Śmieciaki ratują świat”. Dzieci, oglądając przedstawienie, uczyły się, jak segregować odpady, a także jak oszczędzać surowce. Edukacyjny spektakl zakończony został eko-paradą.

Kolejnym punktem „Weekendu...” była tradycyjna piątkowa zumba. „Wyginam śmiało ciało, czyli zumba po mszczonowsku” z tygodnia na tydzień zyskiwała coraz więcej sympatyków.

Dla tych, którzy woleli jednak spokojniejsze rytmy, w sobotę wieczorem (20.08) koncertował zespół SAMI SWOI. Ten miejscowy band grał do wieczornej potańcówki, która dzięki niesamowicie ciepłemu wieczorowi cieszyła się tym razem wyjątkowym zainteresowaniem. Pogoda sprzyjała wesołej zabawie. Amfiteatr i park miejski tętniły życiem.

MM



 SIERPIEŃ

Na zakończenie wakacji w amfiteatrze

Ostatni wakacyjny „Weekend w mszczonowskim amfiteatrze” był połączeniem zabawy i historycznej edukacji. Mszczonowski Ośrodek Kultury dał możliwość spędzenia mieszkańcom niezapomnianych chwil.

Tradycyjnie piątkowy wieczór należał do grupy zumbi. Ta propozycja cieszyła się niesłabnącą popularnością.

W sobotę także było tanecznie. Wieczór należał do zespołu ExProblem, który bawił mieszkańców na wieczornej potańcówce. Wcześniej jednak również nie brakowało atrakcji. Teatr Młodego Widza wystawił spektakl dla najmłodszych, zatytułowany „Balonowe Podróże”. Mocnymi punktami

programu były też dwa koncerty. Najpierw publiczność wysłuchała znanych rockowych rytmów w wykonaniu zespołu Lockdown z Grodziska Mazowieckiego, a następnie wszystkich zebranych w amfiteatrze porwała grupa Ale Skład, która staje się niekwestionowaną, lokalną gwiazdą estrady.

Niedziela odbywała się już w klimatach historycznych. Amfiteatr i cały park opanowała Grupa Sarmata, która zaproponowała mieszkańcom podróż w czasie aż do XVII wieku. Były walki bezpieczną bronią, strzelanie z łuku, zagadki, zabawy, prezentacja dawnych strojów oraz technik posługiwania się szablą. Na wszystkich olbrzymie wrażenie zrobiły pokazy strzeleckie z muszkietów oraz armaty.

Ostatnim akcentem „Weekendu...” były występy Stowarzyszenia Kultury Fizycznej Fresh. Dziewczęta zdążyły tuż przed burzą, która przyspieszyła nieco zakończenie niedzielnej imprezy.

MM



 WRZESIEŃ

Nie zapominamy o Mszczonowskim Wrześniu '39

Gminne Centrum Informacji wspólnie z Mszczonowskim Stowarzyszeniem Historycznym w niedzielę, 11 września, zorganizowało uroczystości z okazji 83. rocznicy zwycięskiej Bitwy Mszczonowskiej '39, w której żołnierze 31 pułku Strzelców Kaniowskich pokonali oddziały XVI Korpusu Pancernego Wehrmachtu.





o wrześniowych wydarzeniach. Gwiazdą wieczoru był natomiast zespół Redlin, którego występ zakończył obchody.

Głównym punktem patriotycznego wydarzenia była Msza Święta, którą w kościele pw. Świętego Jana Chrzciciela odprawił ksiądz kanonik Sławomir Tulin. Kapłan wraz z wiernymi zgromadzonymi w farze modlili się w intencji: rozstrzelanych 11.09.1939 r. ks. prob. Józefa Wierzejskiego, burmistrza Aleksandra Tańskiego, lek. Stanisława Zarachowicza i wikarego Władysława Gołdowskiego, a także zwycięzcy Bitwy Mszczonowskiej, dowódcy 31 pSK pułkownika Wincentego Wnuka, jego bohaterskich Podkomendnych oraz wszystkich mszczonowian, którzy stracili życie podczas II wojny światowej.

W Eucharystii uczestniczył burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek. Podczas Mszy pierwsze czytanie powierzono dyrektor GCI Beacie Sznajder, a drugie wiceprzewodniczącemu RM Waldemarowi Suskiemu. Modlitwę wiernych odczytała przewodnicząca Komisji Oświaty i Spraw Społecznych RM, a zarazem członkini Mszczonowskiego Stowarzyszenia Historycznego Barbara Gryglewska.

Po zakończeniu Eucharystii wszyscy wymienieni udali się do grobu rozstrzelanych w dniu 11.09.1939 r. oraz pod pomnik Żołnierzy 31 pułku Strzelców Kaniowskich. Tam złożyli wiązanki i zapalili znicze. Przy obu miejscach pamięci warty honorowe zaciągnęli członkowie MSH i Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Strzelcy”.

W trakcie trwania uroczystości w parku miejskim na uczestników święta czekało wiele atrakcji. Były nimi: militarny tor prze-



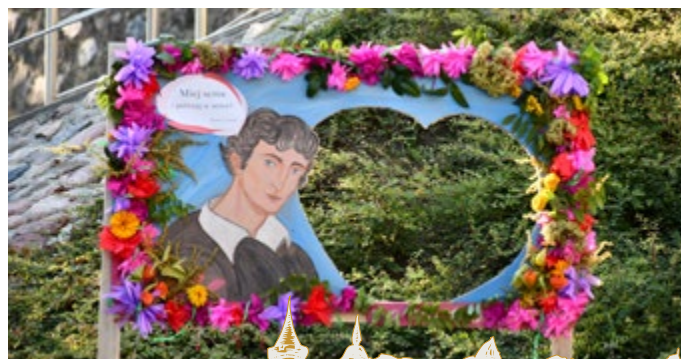
szkód, pętla taktyczna z punktami zagadek, wystawa sprzętu wojskowego (wykonanego z klocków COBI), zabawy z COBI, prezentacja uzbrojenia i umundurowania żołnierza polskiego II RP, gra parkowa z kodami QR, wybijanie pamiątkowych monet - tzw. „mszczonów”, kino polowe, w którym wyświetlano film z inscenizacji Bitwy Mszczonowskiej, a także specjalne atrakcje kulinarne, przygotowane przez Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich z Nosów Poniątek. Specjalna, militarna oprawa stoiska wraz kuchnią polową zachęcała do kosztowania tradycyjnej grochówki i pajd ze smalcem. Kto na stoisku szukał cywilnych przysmaków mógł skorzystać z: kilku rodzajów ciast, zupy dyniowej oraz innych smakowitości, wykonanych osobiście przez członków KGiGW. Gośćmi specjalnymi, którzy odwiedzili smakowity zakątek w militarnym wydaniu byli burmistrz Józef Grzegorz Kurek oraz przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski wraz z małżonką.

MM

WRZESIEŃ

Romantyczne spotkanie w parku

Romantycznie rozpoczął się wrzesień w przykościelnym parku miejskim. Już pierwszego dnia tego miesiąca Miejska Biblioteka Publiczna w Mszczonowie zaprosiła mieszkańców na literacko-muzyczne spotkanie. Okazja do niego była nie byle jaka. W czwartek, 1 września, strażniczki książek zorganizowały lokalną odsłonę Narodowego Czytania.



Tegoroczna edycja tej ogólnopolskiej akcji była już jedenastą. Zapoczątkował ją w 2012 r. ówczesny prezydent Polski. Od tego momentu początek września zawsze jest czasem czytania dzieła literackich najznamienitszych, rodzimych twórców. W tym roku lektorzy w całym kraju przybliżają Polakom „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza. Nie inaczej było też podczas spotkania, zorganizowanego przez Bibliotekę.

Z amfiteatralnej sceny w czwartkowe popołudnie rozbrzmiało wiele utworów wieszczów, a wśród nich znalazły się te znane wszystkim, jak „Pani Twardowska”, „Świtezianka” czy „Roman-tyczność”, oraz te mniej popularne, np. „Pierwiosnek” czy „Tukaj albo próby przyjaźni”. Pochodzące z epoki romantyzmu ballady czytali przedstawiciele samorządu, przyjaciele biblioteki oraz



młodzież. Tegorocznymi lektorami byli: wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Waldemar Suski, radni Barbara Gryglewska i Ryszard Stusiński, dyrektor CUS Monika Malczak, nauczyciele szkoły podstawowej w Mszczonowie: Emilia Mirocha, Aneta Dropińska, Monika Kurowska, Ida Gontarz, Jolanta Wacławek, Elżbieta Grzybowska, Gabriela Czarnecka i Jarosław Sawicki wraz z uczniami, Dagmara Bednarek z Gminnego Centrum Informacji, Krystyna Iżycka i młodzież Liceum Ogólnokształcącego.



III miejsce w kategorii młodzież i dorośli - Tadeusz Charmuszko

MSZCZONÓW

Miastem Mszczonów jest
czasu szmat,
Bo sześćset czterdzieści
pięć lat.

Wprawdzie księżę
Konrad I
Wymienił Mszczonów
wiek wcześniej,

Lecz prawem miejskim
uwieńczył
Dopiero Ziemowit III.

Odtąd mieszkańcy się
cieszą
Pięknym miastem
nad Okrzeszą.

Jest w Mszczonowie
kościół fajny,
Ale bardziej kuszą termy.

Ciepłe kąpiele, istotne,
Mają walory zdrowotne.

Tu najgłębszy basen
w świecie,
Śmiało nura dać możecie.

Relaks czeka kapitalny
Nad stawami św. Anny.

Święta na stawy
skuteczny
Wgląd ma ze swojej
kapliczki.

Przy nich wdzięczy się,
wygina
W trawie Pisia Gągolina.

Malownicza to jest
rzeczka,
Jej reklama jest
zbyteczna.

Stawy w lasów aureoli,
By większy zachwyt
wyzwolić.

Wokół siebie ma też
Mszczonów
Moc pałaców oraz
dworów.

Ptaków przyszłość jest
spokojna,
Gdyż rezerwat mają
Gnojna.

Także Grądy Osuchowskie
Kryją w sobie
ciekawostkę.

Bardzo ważne są
dla miejsca,
Co się zwie Dachem
Mazowsza.

Łatwo Mszczonów
zauroczy,
Byle mieć otwarte oczy.

MSZCZONOWIASZKI

O Mszczonowie
Już Konrad I
O nim obwieścił.

Miasto Mszczonów
Ziemowit III
Prawami zwieńczył.

Lokalizacja
Mszczonów leży,
Gdzie należy.

W Mszczonowie
Nad Okrzeszą
Iskry krzeszą.

Termy Mszczonów
Frajdę mogą sprawić
I zdrowie poprawić.

**Kościół św. Jana
Chrzcziciela**
Wiernym jest bliski
W stylu tokańskim.

Dobrze
Dobrze z balkonu
Spójrzeć na Mszczonów.

Głaz Mszczonowski
Na Mazowszu od niego
Nie znajdziecie
większego.

Dworek Czarneckich
Nawet fajna
Ta Kaflarnia.



Pierwsze skrzypce w kraju

W rozwoju Mszczonów
Nie spuszcza z tonu.

O termach

Przez nie Mazowsze
Jest dużo zdrowsze.

Można

Można w Mszczonowie
Stawać na głowie,
Ale przyjemnej
Odwiedzić termy.

Izba Pamięci Ziemi Mszczonowskiej

Cenne eksponaty
Z historii bogatej.

Pisia Gągolina

Urzeka
Człowieka.

Prężny Mszczonów

Przydomek dostał:
Tygrys Mazowsza.

Basen

Jeden z głębszych w świecie
W Mszczonowie jest przecież.

Bez zakłóceń

Nie wadzę nikomu,
Kiedy zwiedzam Mszczonów.

Pozycja

Pozycja Mszczonowa
Nie jest papierowa.

Mszczonów na co dzień

W każdym czasie
Dobrze ma się.

Mieszkańcy Mszczonowa

Rozgrzani
Termami.

Rola Mszczonowa

To oczywista
Warszawy przystań.

Trafienie

Trafił Mszczonów bez pudła
W geotermalne źródła.

Z Mszczonowa

Są wyprawy
Do Warszawy.

Oczekiwanie

Do term maratonu
Oczekuje Mszczonów.

Sieć dróg

Osnowa
Mszczonowa.

Bis

Na drugie Mszczonów ma chęć
Lat sześćset czterdzieści pięć.

Rzesza

Ma Mszczonów
Term fanów.

**Izba Pamięci Rodziny
Maklakiewiczów**

Najsławniejszy sławi ród,
Co z Mszczonowa wyszedł wrót.

Przytulnie

Miło człowiek
Ma w Mszczonowie.

Powód

Ma być Centralny Port
Komunikacyjny,
Bo do Mszczonowa stąd
Blisko jest na termy.

Wsparcie

Stawy św. Anny
Przez dobry uczynek
Zasilają w wodę
Piszę Gągolinę.

Na szlaku

Na Mazowszu ważne,
Żeby Mszczonów ujrzeć.

Wokół Mszczonowa

Dworków w gminie
Nie ominiesz.

Rozwój

Do wyższych poziomów
Pretenduje Mszczonów.

Prym

W nazewnictwie trzyma
Pisia Gągolina.

100 metrów

Mszczonów leżeć raczy
Wyżej od stolicy.

Radość

Okrzeszą
Się cieszą.

Ład

W Mszczonowie spokój,
Wymysłów z boku.

Historia Mszczonowa

Miasta żywioły
Nie oszczędzały.

O mieście

Znakomite
Keramzytem.

Centrum Logistyczne Mszczonów

Nowych samochodów
Mają tu jak lodu.

Stawy Gnojna

Pozwala rezerwat
Ptakom się rozerwać.

Dawni mieszkańcy Mszczonowa

Kirkut i ohel rabina
O Żydach nam przypomina.

Trzeźwość

Mszczonów trzeźwy jest całkiem,
Bo z boku Pogorzałki.

Smakowity Mszczonów

Przez termy
Koszerny.

Drogi w Mszczonowie

Z ekspresówki są zjazdy,
By odwiedzić mógł każdy.

Latem

Z barwnych tonów
Słynie Mszczonów.

Lokalizacja Mszczonowa

Położenie
Jak marzenie.

Do turysty

Mszczonów na trasie
Owiedzić zda się.

Wyprawa

Do Mszczonowa



GRUDZIEŃ

W świątecznym klimacie

Pod takim właśnie hasłem odbył się pierwszy Jarmark Bożonarodzeniowy w Mszczonowie, którego placem był teren przykościelnego parku. Centralnym punktem imprezy była zaś amfiteatralna scena, na której przez dwa dni prezentowali się lokalni artyści i zaproszeni goście. Trwającą dwa dni, 10 i 11 grudnia, imprezę, zorganizowały wspólnie gminne instytucje: Mszczonowski Ośrodek Kultury, Gminne Centrum Informacji, Miejska Biblioteka Publiczna w Mszczonowie, Termy Mszczonów, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Kluby Senior +.

Sobotnie spotkanie rozpoczęło pojawienie się gości, których wyczekiwali z pewnością nie tylko najmłodsi. Święty Mikołaj i Mikołajka z rozmachem wjechali do miejskiego parku konną dorożką. Niestety, brak śniegu wymusił zrezygnowanie z tradycyjnych sań i reniferów. Nim Państwo Mikołajowie dotarli na teren Jarmarku przejechali ulicami całego miasta, by dźwiękiem wesołych dzwoneczków oznajmiać rozpoczęcie przedświątecznego okresu.

Kiedy tylko Mikołaj i Mikołajka pojawili się na scenie, w amfiteatrze zebrał się tłum dzieci, chcących zrobić sobie zdjęcie z zacnymi gośćmi. Każde z nich odebrało również drobny prezent wraz z obietnicą, że święty pojawi się ponownie w wigilijną noc,



by spełnić marzenia. Te z kolei w trakcie Jarmarku można było wyrażać w formie listów. W ich pisaniu i rysowaniu pomagały obsługujące literackie stoisko pracownice Biblioteki. Chętnych, którzy jeszcze nie wyrazili swoich świątecznych marzeń, nie brakowało. Kolorowe listy dzieci mogły podczas spotkania z Mikołajem wrzucić do specjalnej, bożonarodzeniowej skrzynki, która na pewno miała w sobie moc spełniania życzeń. Oprócz pamiątkowych zdjęć ze specjalnymi gośćmi, najmłodsi chętnie dali się również wciągnąć do wspólnego śpiewania oraz piosenek, do których zachęcali białobrody staruszek i jego towarzysza. Na scenie pojawiła się też grupka dziewczyn, która, zupełnie spontanicznie, postanowiła zaśpiewać dla zebranych jedną z tradycyjnych kolęd.

Kiedy Mikołaj i Mikołajka zeszli ze sceny, tę przejęli aktorzy krakowskiego Teatru w Ruchu. Niestety, z uwagi na odległość, artystom nie udało się przybyć na czas, ale zaprezentowany spektakl z pewnością wynagrodził wytrwałym czas oczekiwania. „Mikołajki – Zapominajki” to przedstawienie, w którym Elfie i Reni poszukują zaginionego świętego Mikołaja, bez którego nie odbędzie się Boże Narodzenie. Cały spektakl był okraszony żartami i raperskimi popisami.

Większość kolęd, które śpiewamy w okresie bożonarodzeniowym, jest silnie związana z tradycją naszego kraju lub poszczególnych jego części. Wiele osób uważa, że najpięk-



niejsze są te utwory, które wykonują górale. O słuszności tego stwierdzenia również można się było przekonać w sobotnie popołudnie podczas Jarmarku. Na scenie pojawiła się Kapela Beskidzka, która dla gości świątecznej zabawy wykonała znane kolędy, ale też typowo regionalne pastorałki czy piosenki. Za sprawą ich koncertu i pięknych, wyrażonych za pomocą gwary życzeń, można było poczuć się jak w górach! Tym bardziej, że muzycy oprócz instrumentów przywieźli ze sobą również tradycyjne stroje, w których zaprezentowali się jarmarkowej publiczności.



dzonych, ale również podziękowali sponsorom, którzy pomogli w organizacji plenerowej imprezy bożonarodzeniowej.

W tym szczególnym, pierwszym dniu Jarmarku, Mikołaj i Mikołajka mieli również prezent dla wójarza gminy. W imieniu samorządowej społeczności wręczyli burmistrzowi Józefowi Grzegorzowi Kurkowi piękny obraz autorstwa Romana Zabłockiego. Płotno, które otrzymał, przedstawia księcia mazowieckiego Ziemowita III z aktem nadania praw miejskich dla Mszczonowa. W tle znajdują się współczesne symbole gminy – ratusz i nowy herb. Zgodnie ze słowami burmistrza obraz ozdobi salę konferencyjną Urzędu Miejskiego.



Jarmarkowych gości przyciągały drewniane chatki ze świątecznym asortymentem i przysmakami. Swoje stoiska ze słodkościami otworzyli m.in. szkoła podstawowa w Bobrowcach, a także Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Nosach Poniątkach. Ci ostatni zapraszali nie tylko do zakupów, ale także na darmowy bigos, ufundowany dla mieszkańców przez gminę. Chętnych na świąteczne danie nie brakowało, ponieważ szybko rozniosła się wieść, jak doskonale smakuje i jak świetnie rozgrzewa.

Spragnionych ciepła przyciągała również Izba Pamięci Rodziny Maklakiewiczów, w której pracownicy Gminnego Centrum Informacji prowadzili Bożonarodzeniową Kawiarenkę. Zmarznięci mogli w niej napić się zimowej herbaty lub czekolady, a także posilić się łąkociami. Na najmłodszych czekały z kolei warsztaty dekorowania pierników. Działająca przez dwa dni kawiarenka przyciągnęła prawdziwe tłumy ciepłem napojów, ale przede wszystkim – promiennymi uśmiechami prowadzących ją przedstawicieli GCI.

W Izbie Pamięci Centrum wraz z Mszczoneńskim Stowarzyszeniem Historycznym zapraszali również do oglądania okoliczno-

ściowej wystawy czasowej „Solidarność w okresie stanu wojennego, czyli jak walczone o wolność i godność narodu”, po której oprowadzali lokalni pasjonaci dawnych dziejów.

Jarmarkowa niedziela upłynęła pod znakiem bajkowej, śnieżnej pogody, która jednak nie zniechęcała gości. Wszystkich, których nie wystraszyła zimowa aura, ze sceny rozgrzewały przepiękne kolędy i utwory świąteczne. Jako pierwsi na scenie zaprezentowali się podopieczni grup wokalnych, działających w Mszczoneńskim Ośrodku Kultury: Voice, Wokaliza i Ale Skład, których instruktorami są Iwona Skwarek, Luiza Sadowska i Piotr Sadowski. Dorośli, dzieci, a także ci całkiem mali piosenkarze, wprowadzili wszystkich w magiczny, świąteczny nastrój wykonując tradycyjne, ale także i mniej znane utwory świąteczne.

Do wspólnego kolędowania z amfiteatralnej sceny zapraszały również członkinie Klubów Senior +, które podczas zajęć muzycznych przygotował Piotr Bechcicki. Wykonując świąteczne utwory panie pokazały, że wiek nie jest wyznacznikiem niczego, bo w nich płonie prawdziwie młodzieńczy ogień!



Kolędą „Bóg się rodzi” podopieczni Stowarzyszenia Rodziców i Opiekunów Dzieci Niepełnosprawnych „Uśmiech Dziecka” rozpoczęli tradycyjną licytację stroików bożonarodzeniowych. Aukcję poprowadził niezastąpiony w tej roli Paweł Książek. Choć z nieba sypały wielkie płatki śniegu, serca jarmarkowych gości okazały się gorące i hojne. Stowarzyszeniu udało się sprzedać prawie wszystkie ozdoby świąteczne, a dochód z licytacji z pewnością pomoże w prowadzeniu terapii dla podopiecznych „Uśmiechu Dziecka”. Niekwestionowanym „królem aukcji” okazał się pan Jan, który zakupił wiele ozdób na upominki dla swoich wnuków. Najdroższy stroik powędrował z kolei do radnego Marka Baumela. Wesprzeć Stowarzyszenie poprzez zakup świątecznych ozdób można było także w sobotę. W jednej z chat po ofiarowaniu datka do puszek można było wybrać jeden ze stroików wykonanych przez członków Grupy Plastycznej „Kolor”, prowadzonej w MOK-u przez Annę Lipińską-Brodę. Oprócz licytacji, w niedzielę można było także wesprzeć „Uśmiech Dziecka” kupując ozdoby bożonarodzeniowe na stoisku Klubu Senior +, którego członkinie również stworzyły je własnoręcznie, by pomóc Stowarzyszeniu.

Po zakończeniu licytacji ze sceny popłynęły dźwięki pięknych utworów zaśpiewanych przez scholę z Parafii pw. św. Ojca Pio. Wokalistów, a także towarzyszący im zespół, prowadzi Agata Baumel.

Świąteczną magię przyniosły gościom także piękne jasełka, które zaprezentowała młodzież ze Szkoły Podstawowej im. Ks. Kan. Mariana Lipskiego w Osuchowie. Przedstawienie, wzbogacone o nastrojowe utwory bożonarodzeniowe, przygotowały ze swoimi podopiecznymi nauczycielki Elżbieta Olborska i Angelika Woźniak.

O muzyczny klimat drugiego dnia Jarmarku zadbała również Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Mszczonowie. Zespół pod batutą kapelmistrza Szczepana Bieszczada wykonał kilka, tradycyjnych polskich kolęd. Niezwykłego klimatu koncertowi dodawały prószone śniegi oraz mikołajowe czapki, które specjalnie na tę okazję zastąpiły strażackie rogatywki.

Znane kolędy i tradycyjne pastorałki zagrali w ten zimowy wieczór również członkowie Kapeli Góralskiej, która przyjechała

do Mszczonowa z samego Zakopanego. Podhalańska energia szybko udzieliła się publiczności, która ochoczo śpiewała wraz z zespołem.

Ostatnim punktem niedzielnego programu był taniec z ogniem, który zaprezentowała Natalia Michajlik. Choć wokoło leżał śnieg, świąteczne show z płomieniami z pewnością rozgrzało wytrwałych. Naprawdę warto było poczekać, by zobaczyć na własne oczy, jak w rytm bożonarodzeniowych przebojów zimową ciemność przecinają kulę ognia, poruszane sprawnymi dłońmi artystki.

Pierwszy Jarmark Bożonarodzeniowy był bardzo wesołą imprezą dla dużych i małych. Ci, którzy nie wystraszyli się, szczególnie niedzielnej, aury, mieli zapewnione doskonałe preludium przed zbliżającymi się świętami. Teraz pozostaje tylko odliczanie dni do momentu aż kolędy popłyną nie ze sceny, a w naszych domach, śpiewane wspólnie z najbliższymi.

Tekst: Dagmara Bednarek, GCI

Foto: GCI

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania sponsorom Jarmarku Bożonarodzeniowego, którymi zostali:

- FIEGE Sp. z o.o. Mszczonów
- Budokrusz S.A.
- Geotermia Mazowiecka S.A.
- Mondi Group Sp. z o.o.
- Pamavi Mszczonów
- Bank Spółdzielczy w Mszczonowie
- YKK POLAND Sp. z o.o.
- Spółdzielnia Handlowo-Usługowa w Mszczonowie
- Farm-Net S.C. Apteka na Północy
- Centrum Medyczne BIMED Sp. z o.o.
- ZPC Flis
- Corning
- Hotel Panorama
- Dorota i Krzysztof Kaźmierczak, p. Maciszewska, p. Płaskociński



REKLAMUJ SIĘ W „MERKURIUSZU MSZCZONOWSKIM”

CENNIK OGŁOSZEŃ

1 strona	400 zł
1/2 strony	200 zł
1/4 strony	100 zł
1/8 strony	50 zł
1/16 strony	25 zł
Umieszczenie wkładki reklamowej	344,40 zł

UWAGI OGÓLNE

1. „Merkuriusz Mszczonowski” jest miesięcznikiem.
2. Jednorazowy nakład „Merkurysza Mszczonowskiego” wynosi 2300 egzemplarzy.
3. Podana cena jednostkowa ogłoszenia jest wartością brutto i obejmuje jednorazowe pojawienie się ogłoszenia w „Merkuryszu Mszczonowskim”.
4. Gminny Biuletyn Informacyjny „Merkuriusz Mszczonowski” jest dystrybuowany na terenie miasta i gminy Mszczonów.
5. W przypadku wkładki reklamowej (insertu), korzystający z tej usługi jest zobowiązany dostarczyć do Redakcji materiały reklamowe w ilości 2300 szt.

Ogłoszenia są zamieszczane w „Merkuryszu Mszczonowskim” po akceptacji Redakcji. Ma ona prawo odmowy publikacji materiałów nieodpowiadających profilowi pisma.

Zainteresowani zamieszczeniem reklamy lub ogłoszenia proszeni są o kontakt z Gminnym Centrum Informacji w Mszczonowie
ul. Żyrardowska 4
pod nr tel. 46 857 30 71
bądź adresem mailowym:
gci@mszczonow.pl lub
dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl.



TRADYCJE PRZEKUTE W ROZWÓJ



REDAKCJA „MERKURIUSZA MSZCZONOWSKIEGO”

ADRES REDAKCJI: Gminne Centrum Informacji w Mszczonowie, ul. Żyrardowska 4, 96-320 Mszczonów,
tel. 46 857 30 71
e-mail: gci@mszczonow.pl, dagmara.bednarek@gci.mszczonow.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ

WYDAWCA: Gminne Centrum Informacji

DRUK: Fundacja „Źródło Życia” Budy Zastona, ul. Źródłana 1, 96-320 Mszczonów